Nr. 144. Poniedziałek, 27. Czerwca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kształtuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła" rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego, p. t. *„Olbrachtowi Rycerze"*.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 24 b. m., rano z Wiednia do Bruck nad Litawą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 25 b. m. przed południem z Bruck nad Litawą do Wiednia.

Minister skarbu zamianował zarządcę celnego głównego urzędu celnego w Ickanach, Teodora Kowalskiego, starszym zarządcą przy głównym urzędzie celnym we Lwowie.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 lipca 1887 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 czerwca 1887.

Okólnik

c. k. Namiestnictwa do wszystkich pp. c. k. Starostów i W. Prezydentów miast: Lwowa i Krakowa.

W wykonaniu postanowień § 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 roku i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r., Dz. p. p. nr. 35 i 36, oraz odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1884 r., l. 79.877, ustanawia się prowizorycznie na galicyjskich kolejach państwowych, stacye kolejowe w Lubieńcach, Skolem i Ławocznem (linia Stryj-Beskid) jako stacye do ładowania i wyładowywania przeżuwaczów oraz mięsa surowego, z bydląt, cieląt, owiec i kóz.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 22 czerwca 1887 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Zabiegi dyplomatyczne w Konstantynopolu, przeciwko ratyfikacyi traktatu angielsko-tureckiego, dosięgły już punktu kulminacyjnego. Posłowie rossyjski i francuski rozpoczęli od ostrzeżeń, od przedstawień, że sułtan został w konwencyi pokrzywdzony, że konsekwencye traktatu są niezmiernie szkodliwe dla Turcyi, a nakoniec doszli do wręczenia not, zredagowanych, jak zapewnia *Politische Corresp.*, w tonie nader stanowczym. W notach tych z głównym zarzutem zwracają się przeciw artykułowi konwencyi, który, w razie ponownego wybuchu niepokojów w Egipcie, pozwala Anglii na nowo zająć kraje nad Nilem siłą zbrojną. Krok ten, jak zapewniają, zrobił bardzo przykre wrażenie w Konstantynopolu, zarówno w pałacu sułtana, jak w kołach dyplomatycznych. W ambasadzie angielskiej krytykują surowo to postępowanie, ale z drugiej strony nie przedsiębiorą żadnych środków, ażeby zabiegi te sparaliżować. Pełnomocnik angielski specyalny, sir H. D. Wolff oświadczył krótko, że rząd angielski nie myśli odstąpić od warunków, ułożonych w ciągu rokowań, i na tem skończyło się usiłowanie komisarzy tureckich, którzy przedstawiali trudności, wywołane opozycyą dwóch Mocarstw. Nie brak przytem epizodów, które świadczą, jakiemi drogami na Wschodzie dotychczas zjednywa się sfery wpływowe. Zapewniają naprzykład, że p. Nelidow przesłał do pałacu sułtańskiego listę prezentów, które sir H. D. Wolff rozdał w gotówce członkom wysokiej Porty, a które wynosić mają 60 tysięcy funtów angielskich. Doniesienie o tem chybiło celu i nie wywołało w pałacu wrażenia, tam bowiem wiedzą dokładnie o taktyce z dawna przyjętej i prezenta angielskie nie budzą zgorszenia, ponieważ z góry mają wiadomość o nich i pozwolenie przyjęcia wychodzi z pałacu. Nie wielkie także zrobiło wrażenie na ministrach tureckich powtórzone kilka razy ostrzeżenie, że „ratyfikacya, to wojna". Zawiadomiony o tem p. Wolff odparł, że jeżeli sułtan nie zechce ratyfikować konwencyi, to nic się nie zmieni w dotychczasowym stanie, Anglicy pozostaną nadal w Egipcie; a jeżeli ucierpią czyje interesa, to tylko Turcyi i sułtana, którego prawa do Egiptu zostały w konwencyi wyraźnie zastrzeżone. Inaczej zapatrują się na to Francuzi. Podnoszą mianowicie, że Anglia usiłuje z zachowaniem na pozór wszelkich względów dla sułtana, wyzuć go zręcznie z praw do Egiptu. Francuski poseł zatem postępuje zupełnie bezinteresownie, gdy zwraca uwagę Turcyi i sułtana na niebezpieczeństwa wypływające z konwencyi, które widzi także i poseł rossyjski. Oprócz tego całe duchowieństwo mahometańskie ma być oburzone przeciw konwencyi. Wszystko to wywiera stanowczy wpływ na Abdul Hamida, którego nadto kilku sekretarzy nie zdołało się jeszcze przekonać o korzyściach konwencyi, ponieważ przekonań tych nie wyrobił w nich sir H. D. Wolf tak wymownemi argumentami, jakich użył względem ministrów tureckich. Takie wersye, po części złośliwe, a po części usprawiedliwione stosunkami na Wschodzie, rozpowszechniane są z francuskich kół w Konstantynopolu. Na zakulisowe te pogłoski i ro

---

29)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

X.

(Ciąg dalszy.)

Stuk zamykających się drzwi obudził babcię.

— Kto to przyszedł? — zapytała, tocząc po pokoju okularami.

— To pan Wierycz wyszedł — odpowiedziała panna Paulina, podchodząc.

— Pan Wydrwicz?... pierwszy raz słyszę.... Dlaczegóż się nie pożegnał ze mną?

— Nie chciał babci przeszkadzać.

— Przeszkadzać?.... Któż to komu przeszkadza, kiedy się żegna.... Pierwszy raz słyszę.... No, a to kto jest?

— To ja, Seweryn — odpowiedział Orbeka, przystępując bliżej.

Pochylił się i pocałował rękę przypatrującej mu się z natężeniem staruszki.

— A! to ty Suroweńku — odpowiedziała, wyraźnie ucieszona, obejmując go za głowę. — Siadajże, proszę. Dawno tu jesteś?

— Od pół godziny.

— Czemużeś się jeszcze ze mną nie przywitał?

— Witałem się.

— Pierwszy raz słyszę.... Ale nie dziwię się..... Tu ciągle ktoś wchodzi i nie wita się, odchodzi i także się nie żegna.... To wina Pawełki, że tak pięknie uczy swoich gości należnego babce uszanowania.

Młoda dziewczyna ruszyła ramionami.

— Ach! ta babcia! — rzekła chłodno, odchodząc znów do biurka. — Największa cierpliwość i tolerancya wyczerpują się chwilami w obec jej dziwactw i niedołęztwa.... Z każdym dniem przykrzejszą się dla mnie staje.

— I tak jest za dobrą dla ciebie — odpowiedział Orbeka surowo. Gdybym był na jej miejscu i gdybyś mnie starym i niedołężnym, jak sama mówisz, tak bezlitośnie porzuciła, nigdybym ci tego nie przebaczył.

Ruszyła surowo ramionami i drżące lekko usta złożyła do wyzywającego drwiącego uśmieszku.

— Jak ty się przyzwyczaiłeś patrzeć na wszystko okiem dramaturga, mój Sewerynie — rzekła obojętnie. — Dzięki temu, widzisz dramatyczne sytuacye tam, gdzie ich wcale nie ma. Nie porzuciłam jej bezlitośnie, bo wiedziałam, że się ty nią zaopiekujesz.

— Byłabyś to samo zrobiła, gdybym się nie zaopiekował. Gdzie chodzi o zadowolenie twojej fantazyi, nie zwykłaś się na nic oglądać.

— Winszuję ci tej znajomości mego charakteru.

— Nie masz czego.

Zamilkli.

Panna Paulina porządkowała na biurku; Orbeka przechadzał się po salonie.

— Wierycz dawno tu bywa? — zagadnął po chwili.

— Był wszystkiego trzy razy.

— A kiedy go poznałaś?

— Nie zapisałam sobie daty, ale myślę, że mniej więcej przed miesiącem.

— I zdążył już być trzy razy?... Czy wiesz, że on żonaty?

— Dowiedziałam się dzisiaj — odpowiedziała, zawieszając pąsowego motyla na lampie i, zapewne w skutek odblasku stając się cała różową. — I cóż ztąd?

Teraz z kolei Orbeka ruszył ramionami. Usiadł na szeslągu i patrzył na swoją kuzynkę, która także zagłębiła się w fotel i wyciągnąwszy śliczne, obnażone po łokieć rączki przed siebie, oglądała je, jak ktoś, co sobie chce dodać opuszczającej go fantazyi.

— Gdzieżeś zrobiła tę znajomość? — pytał dalej nakazującym tonem jej kuzyn.

Zaśmiała się nerwowo.

— Doprawdy, Sewerynie, to zakrawa na śledztwo, tem bardziej nie na miejscu, że kompromituje srodze kombinacyjny zmysł sędziego. Wiesz, że powieść moja będzie się drukowała w „Dniu Dzisiejszym".... wiesz, że on jest redaktorem „Dnia Dzisiejszego"....

— Zastępcą redaktora — poprawił Orbeka.

— Mniejsza z tem. Wiesz to wszystko i pytasz, gdziem go poznała? Naturalnie że w redakcyi.

— Masz słuszność. Zapomniałem.... Nie oswoiłem się jeszcze z tą nową fazą twojej działalności. Zostałaś tedy autorką! Przyznam ci się, że nie podejrzywałem, aby laury literackie wchodziły w zakres twoich rozległych aspiracyj.

— To wada familijna — odcięła się panna Paulina.

— Żałuję cię. Mając inne wady, nie familijne, mogłaś już być od tej jednej wolną.

Młoda autorka spojrzała na swego kuzyna. Mogło się zdawać, że chce tego śmiałka zmiażdżyć wzrokiem; tymczasem wzrok ten wyrażał ciekawe, lękliwe niemal zdumienie.

— Co tobie się dziś stało, Sewerynie? — zapytała miękko. — Jesteś dla mnie zawsze bardzo miły.... nie szczędzisz mnie, ale takim cię nie pamiętam. Czy to towarzystwo twoich radykalnych kolegów tak na ciebie oddziaływa?

On uśmiechnął się pogardliwie.

— Co za niedorzeczność! Powinnaś mnie znać na tyle, żeby wiedzieć, iż zawsze i wszędzie jestem sobą....

— Ale to mi przypomina, po co przyszedłem — podjął po chwili. — Byłem w interesie tej czytelni dla kobiet, którą chcesz założyć, u hrabiny Antoniowej. Liczyłem na jej poparcie. Jest to jedyny objaw twego niespokojnego ducha, jaki pochwalam. Agituj, skoro tak chcesz koniecznie, byle z pożytkiem dla drugich. Otóż nie zastałem jej, a raczej myślę, że mnie nie przyjęto. Nie ma sześciu tygodni, na rękach mnie tam noszono.....

Ruszył ramionami.

— Głupcy! — rzekł — jak gdyby kształt głowy zmieniał się pod czapką frygijską lub pod obywatelskim cylindrem.

— Więc dlaczegoż przeszedłeś z obozu do obozu? — spytała panna Paulina.

— Miałem swoje powody.... Sprzykrzyli mi się ludzie.... Trzymałem z nimi, ale im nie służyłem, tak jak teraz trzymam z tymi, ale im nie służę. Co mnie do nich? — Mówił powoli, robiąc jeszcze wyrazistsze przestanki, niż zwykle, i więcej do siebie niż do pięknej

boty patrzy rząd angielski obojętnie. Od czasu do czasu odzywa się w depeszy półurzędowej, przyrzeka nawet ustępstwo, jak przyjęcie artykułów dodatkowych, te jednak nie zadowalają Francyi. Mocarstwom bowiem protestującym nie idzie o to, żeby Anglię pozbawić wszelkiego wpływu w Egipcie, ale przedewszystkiem o to, ażeby wpływ ten nie był jedynym i wyłącznym. Francya chce zresztą stanowczo utrzymania kapitulacyj, czyli sądów konsularnych w Egipcie, gdyż w takim razie ma do czynienia tylko z sułtanem i wicekrólem Egiptu. Czy jednak Francya zdecydowaną jest protestować do ostateczności, doprowadzić z tego powodu trudności Anglii aż do zatargu, to zdaje się wątpliwem. Przynajmniej nie wierzą w to w Londynie, gdzie według ostatnich depesz, w kołach rządowych postanowiono nie napierać już na ratyfikacyę. Pomimo tego, Anglia nie zerwie stosunków z Turcyą, konwencyę uważać będzie za nieistniejącą, a tem samem sprawa powróci do takiego samego okresu, w jakim się znajdowała przed rozpoczęciem rokowań Wolffa z Portą; konsekwencyą zaś tego wszystkiego ma być zatrzymanie przez Anglię pozycyi swojej w Egipcie.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Na posiedzeniu ściślejszego komitetu centralnego krajowego uchwalono zaprosić pp.: hr. Kazimierza Badeniego, hr. Antoniego Golejewskiego, Zygmunta Dembowskiego, Juliusza Bielskiego, Władysława Przybysławskiego, Emila Torosiewicza i Zdzisława Marchwickiego do pełnienia funkcyj gospodarzy na recepcyi, mającej się odbyć u p. Marszałka krajowego.

Uchwalono nadto udzielić 60 blankietów zaproszeń na tę recepcyę tutejszej generalnej komendzie dla rozdzielenia pomiędzy pp. oficerów niższych stopni.

W końcu uchwalono odnieść się do Prezydyum tutejszego magistratu z prośbą o wydanie 30 kart wolnego wstępu do wszystkich miejsc zamkniętych (t. z. passepartout) dla Marszałka krajowego, członków Wydziału krajowego i komitetu centralnego krajowego.

Z Krakowa piszą, że na przyjęcie Najdost. Arcyksięstwa wszelkie prace przygotowawcze postępują bardzo szybko. Ulica Lubicz udekorowana już zupełnie masztami z przymocowanemi na nich flagami. Rondel bramy Floryańskiej przygotowano zupełnie do oświetlenia tak, że wszelkie jego linie architektoniczne uwydatni oświetlenie. Wczoraj odbyły się próby oświetlenia Sukiennic i Banku galicyjskiego. Trybuny przy ratuszu i pod hotelem Lwowskim są już ukończone. Illuminacya miasta zapowiada się świetnie. Komitet wiankowy poczynił już wszelkie potrzebne zarządzenia.

Illuminacyą Sukiennic, oraz oświetleniem ogniami sztucznemi plantacyj i znaczniejszych budynków miejskich zajmuje się dyrektor gazowni miejskiej inżynier Mieczysław Dąbrowski. Dekoracyę drogi od dworca, Rondla i bramy Foryańskiej, także dzienną jak i wieczorną, ma oddaną do wykonania inspektor ekonomatu, Teodor Kułakowski.

W programie przyjęcia Najd. Arcyksięcia Rudolfa we Lwowie, który drukiem ogłoszony został, opuszczono przez pomyłkę, że dnia 2 lipca przed korowodem 400 śpiewaków odśpiewa kantaty (polską i ruską) pod dyrekcyą kompozytorów, tudzież hymn ludowy; niemniej, iż w niedzielę, podczas mszy cichej w Katedrze, śpiewać będzie „Lutnia" lwowska pod dyrekcyą p. St. Cetwińskiego.

Przygotowania na kolei Karola Ludwika z powodu przyjazdu Najd. Arcyksięcia Rudolfa są już prawie na ukończeniu i obiecują bardzo świetne przystrojenie i oświetlenie wszystkich dworców kolejowych na całej linii, począwszy od Krakowa aż do Lwowa i Tarnopola, jakoteż w Wieliczce.

Urządzenia dekoracyjne powierzone zostały tym samym urzędnikom krajowcom, którzy kierowali temi robotami podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w r. 1880, i sądząc z dotychczasowego zarządzenia, spodziewać się należy, że udekorowanie dworców również gustownie wypadnie, jak przed siedmiu laty. Największą uwagę zwróciła kolej na udekorowanie głównego dworca we Lwowie i na przystrojenie dworca kolejowego w Tarnopolu, na której to stacyi, jak wiadomo, Najd. Następca Tronu opuszcza kolej Karola Ludwika. Peron, dworzec, cały plac przed dworcem, jakoteż szeroka i wspaniała sama przez się droga dojazdowa na dworzec główny we Lwowie, oświetlone będą światłem elektrycznem (a giorno); w ten sam sposób oświetlony będzie dworzec na stacyi w Tarnopolu. Urządzenie oświetlenia na obydwóch tych dworcach powierzył zarząd kolejowy firmie Siemens, która w tym względzie ma ustaloną sławę europejską.

Ze względu na utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na dworcu głównym kolei Karola Ludwika podczas przybycia Najd. Arcyksięcia Rudolfa, zarządziła Dyrekcya tejże kolei, że pociąg osobowy nr. 5, przybywający zwykle do Lwowa o godzinie wpół do 10tej wieczorem, w dniu przybycia Najdost. Arcyksięcia Rudolfa do Lwowa, t. j. 2 lipca, zatrzyma się w Zimnejwodzie tak długo, aż pociąg dworski, wiozący Najd. Arcyksięcia, nie minie tej stacyi. W skutek tego zarządzenia, pociąg ten osobowy przybędzie do Lwowa już po przybyciu pociągu dworskiego, t. j. po 10 godzinie wieczorem; dla tego też wszyscy podróżni, którzyby, jadąc w tym dniu od Krakowa, chcieli stanąć we Lwowie jeszcze przed przybyciem Najd. Arcyksięcia, użyć będą musieli do swej podróży albo pociągu mieszanego nr. 7, przybywającego do Lwowa o godz. wpół do 12tej w południe, albo pociągu kuryerskiego nr. 3, przybywającego do Lwowa o godz. 4tej po południu, albo też wreszcie pociągu lokalnego nr. 17, który tegoż dnia stanie we Lwowie o godz. 7mej wieczorem.

Z tej samej przyczyny i ze względu na to, że peron główny, na którym ustawić się mają liczne deputacye, przeznaczone do przyjęcia Najd. Następcy Tronu, pomieście może tylko ograniczoną liczbę widzów, a rozstawienie tychże po bokach peronu już z tego względu byłoby niewłaściwe, że światło elektryczne, którem oświetlony będzie peron, rzucać będzie tem większy cień na grupy, ustawione po za peronem, i w skutek tego z trudnością tylko widzieć będzie można uczestników tej uroczystości dalej rozstawionych; postanowił zarząd kolei, nie mogąc sam rozstrzygać, komu należy wydawać karty wstępne, nie wydawać w ogóle żadnych biletów peronowych, a natomiast przesłać odpowiednią ilość kart wstępu na peron do rozdania c. k. Namiestnictwu, do którego też członkowie deputacyj o karty te zgłaszać się powinni. Karty te są bezpłatne.

Pociąg dworski ustawiony będzie na peronie we Lwowie w ten sposób, że wagon salonowy, wiozący Najd. Arcyksięcia Rudolfa stanie naprzeciw I klasy. Po przywitaniu przez deputacye, uda się Najd. Cesarzewicz przez salę I klasy i przez główne wejście obok klas osobowych przed dworzec, gdzie wsiądzie do powozu.

Dla deputacyj, przybywających na dworzec, w celu przywitania Najd. Arcyksięcia, przeznaczonym jest wchód na peron, za okazaniem kart wstępu, przez halę rewizyjną — wychodzić zaś mogą te deputacye tak przez halę rewizyjną, jakoteż i przez halę, w której się zwykle nadają pakunki podróżne.

Z Cieszanowa donoszą nam, że imieniem tamtejszej Reprezentacyi powiatotowej udaje się do Jarosławia, celem złożenia hołdu powitalnego Najd. Cesarzewiczowi, deputacya złożona z pp. Józefa Mikułowskiego, Władysł. br. Brunickiego, Tyt. Zarzyckiego, ks. Józ. Kozika, M. Kłosowskiego i dra. Lebedowicza.

Ze Stanisławowa donoszą nam, że celem powitania Najd. Następcy Tronu, zgromadzi się tam na dworcu cała Rada powiatowa stanisławowska, Rady miejskie Halicza, Maryampola i Jezupola i naczelnicy gmin powiatu stanisławowskiego.

Ordynaryat biskupi *r. g.* w Stanisławowie, rozesłał drukowany okólnik eparchii, w sprawie udziału ludności gr. kat. wyznania w powitaniu Najd. Cesarzewicza.

Z Żywca donoszą nam, że celem powitania Najdost. Gościa, udaje się do Oświęcimia deputacya tamtejszej Rady powiatowej z prezesem, Antonim Michałowskim na czele, a prócz tejże około 200 osób imieniem reprezentacyj gminnych.

Z Pilzna donoszą, że celem powitania Najdost. Cesarzewicza, udaje się do Czarnej, cała Rada powiatowa ropczycka i deputacya powiatu tarnobrzeskiego z prezesem, Tad. br. Horochem na czele.

Ze Zbaraża donoszą, że celem powitania Najdost. Następcy Tronu, udaje się do Tarnopola, imieniem Reprezentacyi powiatowej, cała Rada powiatowa zbaraska z panem wiceprezesem Miecz. Konopackim na czele, deputacya miasta Zbaraża i 62 naczelników gmin wiejskich.

Reprezentacya powiat. nowosądeckiego na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 1887 uchwaliła wysłać na powitanie Najd. Następcy Tronu do Krakowa deputacyę złożoną z prezesa dr. Romera i wiceprezesa dr. Olszewskiego, tudzież członków Reprezentacyi pow. pp. Vayhingera, Zielińskiego oraz wielebn. ks. Pociłowskiego i ks. Ochmańskiego; zaś do Tarnowa, na powitanie Najdost. Gościa udaje się cała Rada powiatowa.

Z Brodów donoszą nam, że celem powitania Najdost. Cesarzewicza w Majdanie, na granicy powiatu brodzkiego, zgromadzi się deputacya tamtejszej Rady powiatowej, deputacya miasta Brodów, naczelnicy urzędów i szkół, delegaci korporacyi szewskiej, ochotnicza straż pożarna i deputacya stowarzyszenia rękodzielniczego „Zorza" z własną kapelą, 30 duchownych, 52 deputacyi gmin miejskich i wiejskich. Przy łuku tryumfalnym w Pieniakach oczekiwać będzie Najd. Gościa 14 duchownych z bractwami, ludem i deputacye 28 gmin wiejskich. Przy pożegnaniu w Łukawcu weźmie udział 8 duchownych i 12 deputacyj gminnych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 czerwca.

(Skargi na upadek materyalny naszych włościan. — Wezwanie pod adresem „*Kuryera lwowskiego*").

(*K*) W jednym z dzienników krakowskich znalazłem szereg artykułów, poświęconych rozbiorowi obecnego stanu materyalnego naszych włościan. Stan to bezsprzecznie smutny: pod tym względem zgadzam się z wywodami artykułów w mowie będących

---

kuzynki, na którą nie patrzył. — Chcieli gwałtem widzieć we mnie swego przywódcę.... szyld sobie ze mnie zrobili.... Wolno mi było.... jam jednego znaczku gwoli ich na sobie i swoich ideałach nie postawił.... Kto jest człowiekiem w pełni, temu żadne uczucie, żadne pragnienie ludzkie obcem być nie powinno. Ja je odtwarzam; a oni, co w tem odtwarzaniu pokrewnego ze swemi sztandarami znajdą, to biorą za hołd, ich sztandarom oddany. Naiwne złudzenie.... Najlepszy dowód, że ten dramat, który wystarczył, aby mnie za renegata ogłosili, przeznaczony był pierwotnie dla „Lemiesza", a teraz drukuje się w „Szańcu" i nie zmieniam w nim ani litery!

Wstał i wyprostował swą silną postać dumnego atlety.

— Krajowi trzeba służyć, pięknie służyć, talentowi, jeżeli się go ma.... nie obozom!

Panna Paulina wpatrywała się w Orbekę milcząco. Coś niezwykłego, coś nakształt uwielbienia i pokory trysnęło na chwilę i zgasło w jej szafirowych oczach.

— Tylko prawdziwa, świadoma siebie wyższość może mówić w ten sposób — rzekła z cicha.

On nawet nie zwrócił uwagi na ten hołd sobie oddany.

— Do widzenia, Paulino — rzekł. — Byłbym wolał nie przychodzić tu dzisiaj i nie stawać się o kilka dni wcześniej posiadaczem tajemnicy, którą dopiero na równi ze wszystkimi czytelnikami „Dnia Dzisiejszego" chciałaś się ze mną podzielić.... Nie wdzieram się nigdy w twoje zaufanie.... rad ci także żadnych nie daję, bo wiem, że ich nie usłuchasz.... Chciało ci się być nauczycielką, zabierać tyle potrzebującym rzeczywiście ten chleb, którego ci nie brakowało; postawiłaś na swojem. Myślę, że jeśli masz odrobinę kobiecego serca, wolałabyś dzisiaj kosztem własnego życia cofnąć tę chwilę, w której weszłaś pod ten dach spokojny, aby tam wnieść nieszczęście.

Piękna panna cofnęła się; straszna bladość okryła jej policzki; oczy błysnęły i skryły się pod drżącą osłoną rzęs.

— Jesteś okrutnym, Sewerynie — wymówiła. — Takich rzeczy się nie przypomina.... Nie byłam winną!

On znowu nie zwrócił na to uwagi.

— Dziś — mówił dalej — żąda ci się być autorką, filantropką.... wkrótce może wstąpisz do teatru, lub pojedziesz odkrywać nieznane części świata. Na to wszystko ja mogę tylko patrzeć z daleka. Ale pamiętaj Paulino — tu głos jego nabrał groźnego niemal brzmienia — że gdyby kiedykolwiek fantazya twoja spróbowała zaigrać twoim lub cudzym honorem, tam ja się znajdę zawsze, i to wiedz, że potrafię jej nałożyć hamulec.

Panna Paulina podniosła głowę. Z jej ruchliwej, wrażliwej twarzyczki znikł już wyraz bolu i przerażenia, a natomiast wypiętnowała się na niej niezwalczona duma i chłód urągliwy.... I gdy tak stali naprzeciwko siebie, było pomiędzy niemi wielkie duchowe podobieństwo.

— Hamulec! na mnie? — powtórzyła wyzywająco. — Zdaje mi się, że przeceniasz swoje siły, Sewerciu!

Orbeka krok bliżej postąpił, wziął ją za rękę, a drugą dłoń, przez plecy jej przerzuciwszy, na ramieniu położył.

Pod tem dotknięciem, prawie w objęciach tego człowieka, śliczna, śmiała dziewczyna przeobraziła się znowu. Usta jej poczęły drżeć, błękitne ognie zagrały w głębokich źrenicach, rzucając jej na lica jakąś inną namiętną, gorącą bladość.

Orbeka wpatrywał się w nią spokojnie, przenikliwie, okiem doświadczonego eksperta, a jego silna, twarda dłoń czuła drżenia ukrytej w niej, jak małe piskle, rączki, tak samo jak jego ramię czuło osuwający się na nie bezwiednie elstyczny ciężar tej dziewczęcej postaci.

— Nie, nie przeceniam — rzekł, puszczając ją. — Nie zapominaj, iż znajomość duszy i serca to moja specyalność, moje najwyższe dążenie.

Po jego odejściu panna Paulina chodziła czas jakiś po salonie, mocno wzburzona.... Śmiał jej grozić.... jej! A jednak, po nad buntem samowolnej natury górowała kobieca, w pół marząca, w pół niespokojna ciekawość. Jakiż to był ten hamulec, w którego potęgę tak ufał?

Stanęła, wyciągnęła ręce przed siebie ulubionym ruchem.... lekki uśmieszek zleciał na jej różowe usta.

— Zobaczymy! — szepnęła — gotowabym z umysłu jakie waryactwo zrobić!

XI.

Nadeszła wigilia Bożego Narodzenia. Maryanek dostał ogromną, pod sufit, choinkę, ustrojoną mnóstwem różnokolorowych świeczek, przysmaków i figielków.... Była to jedna z niewielu dostępnych dla niego rozkoszy dzieciństwa i rodzice nie szczędzili niczego, aby ją miał możliwie największą.... Tej wspaniałej choinki każde dziecko mogło Maryankowi pozazdrościć.

Konrad sam ją ubierał, zawieszając przez pół dnia przybory, jakie Ania nakupowała.

Dopieroż się jasno zrobiło pod dachem Wieryczów z zapaleniem tego drzewka! Maryanek biegał uszczęśliwiony dokoła, napełniając dom radosnemi okrzykami, albo złożywszy rączki stał w niemym zachwycie przed tą piramidą drgających płomyków. Oko jego, nadzwyczaj czułe na efekta światła, znajdowało w tym widoku niewypowiedzianą rozkosz.

Ale największą uciechę sprawiła mu latarnia magiczna, kolęda Leona. Nie mógł się od niej oderwać, a Ania była umęczoną ustawicznem jej pokazywaniem. A miała w dodatku dużo zajęcia, bo Żmicki proszony był do nich na obiad w drugi dzień Świąt i pragnęła go ugościć jak najlepiej. Tą latarnią magiczną zobowiązał ją do reszty.

Ale czekał ją srogi dla gospodyni zawód. Gość wprawdzie przyszedł; zaraz na wstępie zaczął dokazywać z Maryankiem, rozmawiał i dowcipkował przy stole; wieczór wzniósł nawet serdeczny toast; jednego mu wszakże brakowało, żeby był najprzyjemniejszym z biesiadników: apetytu. Nie tknął nawet indyka, którego Ania własnoręcznie nadziała kasztanami.

Dotknięta w swojej gospodarskiej ambicyi, zaczęła mu się uważniej przypatrywać i spostrzegła, że jest mizerny, ma oczy prawie takie same smutne jak wtedy, gdy mu grała na fortepianie w ów pamiętny wieczór pierwszej nieobecności Konrada (niestety powtarzała się ona teraz coraz częściej), jednem słowem, że sili się na wesołość, której nie czuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ale z drugiej strony utrzymuję, że stan ten nie jest wynikiem jakichś anormalnych stosunków naszych, naszą wyłącznie specyalnością, ale że jest on podobnym do stanu włościan w reszcie krajów Austryi. Ktokolwiek śledzi objawy życia publicznego w Austryi, tego uwagi nie mogły ujść utyskiwania dzienników niemieckich, czeskich, włoskich nad wzrastającem wywłaszczeniem stanu włościańskiego, nad wypieraniem stanu chłopskiego przez żywioły spekulacyjne z posiadania ziemi. Piosnka, którą na ten temat my w Galicyi nucimy, znaną jest dobrze i w Austryi, Wyższej i Niższej, w Salcburgu i w Styryi podobnie jak i na Morawie i w Czechach. Co więcej, i w innych państwach, szczególniej w cesarstwie niemieckiem, postępuje obdłużenie i wywłaszczenie włościan szybkim krokiem. Na dowód przytaczam cyfry, wyjęte z broszury dr. Roschmanna: *Der Bodenwerth Österreichs*. Według niej wynosi wartość posiadłości ziemskiej w Austryi, łącznie z budynkami gospodarczemi, licząc na pieniądze, 3937 milionów. Suma długów, na tejże ciążących, wynosi 4173 milionów. Od r. 1868 do początku roku 1886 wzrosła suma długów o 1185½ miliona złr. W cesarstwie niemieckiem jest obdłużenie bez porównania wyższe, tak, że śmiało powiedzieć można, iż ciężary, ciążące na posiadłości ziemskiej w Austryi i Niemczech przewyższają o wiele jej wartość.

W Austryi Wyższej np. sprzedano w r. 1886, w drodze egzekucyi; 527 gospodarstw wiejskich wartości przeszło 2 milionów złr.

Zaiste dziwić się w obec tego wypada, że jakiekolwiek poważniejsze pismo u nas przypisuje smutny stan materyalny naszego stanu włościańskiego jakimś specyficznie galicyjskim stosunkom, a jeszcze więcej, że pismo to czyni za stan ten odpowiedzialnemi prawie wszystkie warstwy społeczeństwa naszego, począwszy od duchowieństwa, adwokatów, notaryuszów, wójtów, pisarzy gminnych, a skończywszy na obywatelstwie wiejskiem. Utrzymywać, że stany te wyzyskują włościanina, to znaczy, wzbudzać nienawiść klasową, rozszerzać przedział, istniejący między włościaninem a resztą stanów i wzmacniać nieufność. Z drugiej strony rzuca się przez tego rodzaju twierdzenie kalumnię na cały kraj, dyskredytuje się go na zewnątrz i pracuje jedynie dla tych, którzy starają się kraj nasz i tak przedstawić jako *Halb Asien*. Nie w rzekomem „wyzyskiwaniu" naszego włościanina przez intelligentne klasy leży przyczyna złego.

Przyczyna jest daleko i głęboko sięgającą, a choroba, na którą my się skarżymy, jest chorobą europejską, nie galicyjską. Żyjemy w czasach przewrotu ekonomicznego i socyalnego, w czasach walki żywiołu spekulacyjnego z żywiołem produkującym, a to, co się nam wydaje przyczyną, jest tylko wyjątkowem zjawiskiem w całym szeregu zjawisk.

W innych krajach Austryi nie skarżą się tyle publicznie na smutny stan włościanina, jak starają mu się czynem dopomódz. Sejm niższo-austryacki postanowił już na ostatniej sesyi starać się o rozszerzenie kas pożyczkowych według systemu Raiffeisena. Wysłano eksperta na koszt kraju do Niemiec i wybrano komissyę celem opracowania statutu dla tychże kas, zastosowanego do stosunków Austryi niższej. Komisya, w tym celu wybrana, przed parą dniami ukończyła swoje prace.

Opracowano statut, który ma dwie zasady: ograniczenie kas pożyczkowych na obszar jednej gminy i wykluczenie wszelkich tendencyj zarobkowych z tego rodzaju kas. Podobnież i w Austryi wyższej postanowiło tamtejsze towarzystwo gospodarcze (*k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft*) starać się o rozszerzenie kas pożyczkowych według tegoż samego systemu Raiffeisena. Tak więc w innych krajach Austryi nie tyle się może pisze o złej doli włościanina, ale za to stara mu się czynem przyjść w pomoc.

Skoro już polemizuję dzisiaj z dziennikami galicyjskiemi, to chciałbym dotknąć kilkoma słowy jednej drobnej wzmianki, jaką uczynił *Kuryer Lwowski* przy sposobności ogłoszenia pisma rezygnacyi posła p. Romana Szymanowskiego. Otóż wzmiankowany dziennik postawił postępek p. Szymanowskiego, który w obec kolizyi swoich obowiązków, jako urzędnik, z czynnością deputowanego do Rady państwa, zrzekł się był mandatu poselskiego, za wzór jakiemuś innemu posłowi, również urzędnikowi, który miał, według *Kuryera Lwowskiego*, nie być przez całe pół roku obecnym w Wiedniu i dopiero przy końcu sesyi miał przyjechać do Wiednia, celem podniesienia zaległych dyet poselskich w kwocie 1500 złr. Ponieważ podobne twierdzenie bez wymienienia nazwiska ubliża w ogóle stanowi urzędniczemu, przeto byłoby odpowiedniem, ażeby *Kuryer Lwowski* podał nazwisko posła urzędnika w mowie będącego. Jak długo to nie nastąpi, tak długo będzie można uważać twierdzenie *Kuryera* za rzecz — jak tyle innych — wymyśloną i nie mającą żadnej podstawy realnej.

Praga czeska, 25 czerwca.

(*xx*) Zastanawiając się nad mityngiem młodoczeskim, *Grazer Volksblatt*, organ klubu księcia Liechtensteina, oświadcza, że tam zebrał się „sfanatyzowany i zgłupiały motłoch", posłów młodoczeskich nazywa „szalonymi frazesowiczami" a radykałów czeskich i słoweńskich nazywa — małpami! To mianowicie dla tego, ponieważ powtarzają po prostu frazesy Knotza i Schoenerera. W tej mierze *Grazer Volksblatt* ma zupełną słuszność. Jeżeli n. p. dr. Vaszaty, prezes klubu rongickiego, swym wyborcom oświadczył, że byle Austrya połączyła się „ściśle" z Rossyą, będzie można oszczędzić przynajmniej połowę wydatków na wojsko, jest to po prostu czeski przekład podobnych wywodów Knotza, Schoenerera i t. d., że byle się Austrya ściśle połączyła z Niemcami, będzie mogła znacznie zniżyć wydatki na wojsko. Otóż bardzo słusznie wymieniony organ niemiecko-konserwatywny zauważył, że co w oryginale niemieckim ma jakiś sens (jakoż pomiędzy Austryą a Niemcami przez długie wieki istniał ścisły związek), to w przekładzie czeskim staje się śmiesznością. Nie potrzebujemy się nad tem obszerniej rozwodzić. To pewna, że jak żadna większość parlamentarna nie mogłaby w swojem łonie ścierpieć p. Knotza, tak samo dzisiejsza większość nie może mieć nic wspólnego z posłem, który przemawia tak, jak dr. Vaszaty. W kołach młodoczeskich twierdzą, że rozwiązanie i rekonstrukcya klubu czeskiego właściwie nastąpiły nie z powodu E. Gregra, lecz Vaszatego, który już dawno stał się nieznośnym kolegą a w końcu mocno skompromitował klub czeski swem wystąpieniem przeciwko karabinom systemu Mannlichera, a za systemem Krnki. Dr. Rieger jednak zapewniał mnie, że koła dworskie nie uczyniły klubowi z tego powodu przedstawień, bo też dr. Vaszaty nie jest osobistością dość znaczącą, aby się owe koła nim zajmowały. W każdym razie jednak jest to dla klubu czeskiego wielce pomyślną okolicznością, że z Gregrem razem pozbył się także Vaszatego.

Aby powrócić do zjazdu u podnóża góry śtgo Rzipca, albo raczej do efektu, jaki wywrzeć może, to wszystko zależeć będzie od ogólnej odwagi staroczechów. Jeżeli ci wystąpią stanowczo i systematycznie przeciwko młodoczeskiej agitacyi, natenczas nie będzie im trudno odnieść zwycięstwo. Na nieszczęście w stronnictwie staroczeskiem znajduje się bardzo wiele żywiołów takich, które jeszcze nie doszły do zupełnej świadomości naturalnej różnicy, jaka istnieje i istnieć musi pomiędzy stronnictwem, chcącem należeć do prawicy i nie zrywać z Rządem, a frakcyą, która jak najwyraźniej i całkiem otwarcie dąży do zerwania „sojuszu z prawicą, obalenia Rządu", a nawet wyznaje cele antipaństwowe, antiaustryackie. Młodoczesi systematycznie obrzucają swemi obelgami wszystkie te czynniki, na których się opiera dzisiejszy system rządowy, gabinet hr. Taaffego. Koło polskie, konserwatystów niemieckich, stronnictwo Tiszy i narodowe stronnictwo w Chorwacyi, a natomiast wychwalają wszystkie czynniki rozkładowe. Staroczesi, aby zwalczyć agitacyę skrajnych, w tych wszystkich względach powinniby więc wystąpić przeciwko nim, choć z razu straciliby może na tem, co się zowie „popularnością". Dotąd np. w Czechach jest rzeczą popularną, powstawać przeciwko p. Tiszy. Tymczasem właśnie p. Tisza w ciągu 8 lat okazał wielką lojalność względem gabinetu hr. Taaffego i nie mamy wcale powodu przypuszczać, aby inny rząd madyarski zachował się równie przyjaznie itd.

Na taką systematyczną kontragitacyę, któraby należycie wyjaśniła ludowi czeskiemu położenie i obowiązki, jakie nakłada zmiana taktyki, czyli przejście z dawnej opozycyi biernej na stanowisko stronnictwa rządowego, dotąd jednak się nie zanosi.

Wypadki w Bułgaryi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, iż bez podstawnemi są rozsiewane pogłoski o sporach i zatargach między pojedynczymi członkami regencyi bułgarskiej i ministerstwa. Wprawdzie zachodzą w pewnych kwestyach różnice zapatrywań, wyrównanie ich jednak nastąpi niezawodnie wszechstronnie i w sposób lojalny.

Jak słychać, reprezentanci Mocarstw w Sofii udadzą się do Tirnowy na uroczystość otwarcia zgromadzenia narodowego.

Wedle *Pol. Corr.*, w kołach dyplomatycznych w Konstantynopolu opowiadają sobie, że ambasador rossyjski skorzystał ze sposobności, aby oświadczyć W. Porcie, że polityka jej w obec regencyi bułgarskiej może ją tylko ośmielić i zachęcić do dalszego opierania się uprawnionym żądaniom gabinetu petersburskiego; dalej ambasador miał ponowić oświadczenie, że Rossya dopóty nie zgodzi się na załatwienie kwestyi bułgarskiej, dopóki nie zostaną usunięci dotychczasowi władcy w Sofii; że gabinet rossyjski składa na W. Portę odpowiedzialność za następstwa prowadzonej przez nią polityki a sam oczekuje ze spokojem dalszego rozwoju wypadków i że w odpowiedniej chwili poweźmie decyzye, jakie wydają mu się potrzebne dla zabezpieczenia własnych interesów.

Z Niemiec.

(Wybory do sejmu bawarskiego. Saska sesya sejmowa. Pułki, stojące załogą w Alzacyi i Lotaryngii).

Wybory do sejmu bawarskiego wypadły, jak się zdaje, niepomyślnie dla katolików. Od lat 18 wzrastało stronnictwo patryotyczne, które w roku zeszłym przyjęło nazwę bawarskiego stronnictwa centrum, prawie przy każdych nowych wyborach. W roku 1869 okazała się równa liczba głosów, tak że Izba nie mogła się nawet porozumieć co do wyboru prezesa. Następstwem tego było rozwiązanie sejmu i ponowne wybory w listopadzie, które zapewniły patryotom większość dziesięciu głosów. W roku 1875 spadła ta większość do dwóch głosów, natomiast wykazały ostatnie wybory z roku 1881 znaczny postęp: z pomiędzy 159 deputowanych w 63 okręgach wyborczych przeprowadziło katolickie stronnictwo 85, a więc 5 po nad absolutną większość. Nadto, mogło ono w niektórych kwestyach liczyć na poparcie pięciu konserwatystów. Liberałowie osiągnęli 69 krzeseł. W czasie sesyi atoli rozpadł się klub liberalny: 47 narodowych liberałów stanęło naprzeciw 22 wolnomyślnym.

Mimo tak pomyślnych okoliczności, zostało stronnictwo centrum dziś znowu wyparte na stanowisko mniejszości. Nie ulega to już wątpliwości, — jakkolwiek odbyły się dopiero pra-wybory a wybory na posłów odbędą się dzisiaj.

Pisząc o powodach klęski wyborczej stronnictwa centrum w Bawaryi, podnosi *Koelnische Volks Ztg.*, że stronnictwo to od lat kilku nie odznaczało się ani jednością ani jasno wytkniętym programem, a nadto ujawniły się w niem pewne braki w kierownictwie. Zresztą wpłynęła na jego położenie zeszłoroczna straszna katastrofa i nominacya nowego księcia regenta.

Obie Izby saskie zostały zwołane na sesyę zwyczajną. Izba deputowanych obradowała nad nowelą kościelno-polityczną.

Komendy pułków niemieckich w Alzacyi i Lotaryngii odebrały rozporządzenie, aby nadal w nadzwyczajnych tylko wypadkach przyjmowały krajowców, zgłaszających się do dobrowolnej służby wojskowej, jedno i trzyletniej, a zresztą odsyłały ich do pułków załogujących w Niemczech.

KRONIKA

— **Raut w gmachu sejmowym.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości następujących szczegółów o wieczorze, odbyć się mającym 3 lipca br., w apartamentach gmachu sejmowego na cześć JCW. Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu:

1) Zaproszenia na raut będą odbierane u wstępu.

2) Ponieważ etykieta dworska wymaga, aby Najd. Następca Tronu zastał wszystkich zaproszonych gości już zgromadzonych w apartamentach -- raczą wszyscy zaproszeni przybyć najpóźniej o ½ do 9 wieczór. Apartamenta będą otwarte już o 8 wieczór

3) Odnośnie do porządku jazdy powozów, ogłoszonego plakatami przez c. k. dyrekcyę policyi, podaje się do wiadomości, że o godzinie ¾ na 9 wieczór dojazd do gmachu sejmowego będzie tak dla powozów prywatnych jak i dla fiakrów bezwarunkowo zamknięty.

— **JW. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, wyjechał wczoraj kuryerskim pociągiem do Krakowa na przyjęcie Najd. Arcyksięcia Rudolfa i Jego Najd. Małżonki. — Tymże samym pociągiem wyjechali członkowie deputacyi gminy m. Lwowa pp.: Kiselka, Lewicki, Mikolasch, dr. Ogonowski i dr. Roszkowski, wraz z prezydentem p. Mochnackim.

— **JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki**, protektor wystawy etnograficznej w Tarnopolu, przybył w sobotę do tego miasta i zwiedził pawilon wystawowy oraz okazowe chaty włościańskie. J. Ekscelencya, jak nam telegraficznie donosi komitet wystawy, uznał, że przygotowania szybko postępują naprzód. Liczne i cenne przedmioty, codzień nadchodzące, dają nadzieję, że wystawa tarnopolska będzie bardzo interesującą.

— **Rektorem Uniwersytetu lwowskiego** na rok 1887/8 wybrany został jednogłośnie prof. dr. Euzebiusz Czerkawski.

— **P. Jan Franke**, profesor i były rektor lwowskiej szkoły politechnicznej, wydał dzieło p. t. „Poradnik dla obsługi i nadzoru kotłów parowych" (8ka 160 str. z 51 drzeworytami w tekscie). Jestto praktyczny poradnik przeznaczony specyalnie dla użytku maszynistów, kotłowych, gorzelników, właścicieli kotłów parowych i techników — pierwszy, jaki się ukazał w języku polskim, gdyż poprzednio wyszłe w Warszawie dwa podręczniki polskie tego rodzaju, przeznaczone są wyłącznie dla maszynistów dróg żelaznych. P. Franke, który od 16 lat pełni obowiązki komisarza egzaminacyjnego kandydatów na dozorców kotłowych i corocznie wykłada w szkole gorzelniczej w Dublanach naukę o kotłach parowych, miał sposobność dokładnego obeznania się z tym przedmiotem, to też „Poradnik" jego stanowi ważne uzupełnienie naszej literatury technicznej i niezawodnie pod tym względem może oddać krajowi dobre usługi. Dzieło wyszło nakładem funduszu krajowego, przez co też cena, mimo znacznej ilości drzeworytów, stała się łatwo przystępną dla szerszego koła interesowanych czytelników.

(*K*) **Zakończenie popisów** szkoły p. L. Marka nastąpiło w zeszłą sobotę. Zanadto znane są zasługi p. Marka jako wybornego nauczyciela gry na fortepianie. Nazwiska jego uczenic, jak Świtalskiej, Majewskiej, Stengel, Paltinger, Posselt, uczniów Douilleta i Hauswalda i wielu innych, najlepiej o tem świadczą; a do powyższych, po ostatnim popisie, przyłączyć nam wypada panny Cohn i Koszykiewicz, Niemniej uczenicę p. Marka, pannę Patkiewicz. zaliczamy dziś do najlepszych spiewaczek naszego miasta. Głos jej, traktowany umiejętnie i oględnie zyskał na dźwięku i objętości, a czystość intonacyi, wyraz dramatyczny i wyrobienie koloratury nie pozostawiają nic do życzenia. Trudne arye z najnowszej opery Verdiego, *Otello*, i wielką aryę z opery *Wolny Strzelec* Webera odspiewała panna P. tak, że liczna intelligentna publiczność nieustającemi oklaskami zniewoliła ją do odspiewania nadto dwóch nadprogramowych numerów. Jako celujące uczenice gry na fortepianie wypada nam jeszcze wymienić Ludwisię Marek i panny: Zgórską, Sahanek, Feigel, Polonczyk, Natę i Onyszkiewicz.

(*x*) **Popis publiczny** w zakładzie wychowawczym panny Niedziałkowskiej, odbył się dnia 21 i 22 bm. wśród zaproszonych gości ze świata pedagogicznego i naukowego, tudzież licznego zastępu rodzin i przyjaciół młodych egzaminantek. W komisyi egzaminującej prócz licznego grona nauczycieli i nauczycielek zakładu, zauważyliśmy nadto p. inspektora Baranowskiego, radcę szkolnego, dr. Wład. Zajączkowskiego; prof. uniwersytetu, dra Gustawa Roszkowskiego. Dnia 21 poddały się egzaminowi uczenice niższych klas zakładu, zaś dnia 22 uczenice dwu najwyższych klas VII i VIII. Z odpowiedzi przebijał system nauki w zakładzie. Okazało się że w zakładzie nie tylko uczono ale i nauczono. Popis tegoroczny stwierdził, że zakład p. Niedziałkowskiej znakomitym doborem fachowych sił nauczycielskich dorównywa najlepszym tego rodzaju instytucyom wychowawczym. Uczenice dowiodły, że umieją i rozumieją to, czego się w ciągu roku szkolnego na lekcyach uczyły — że się zastanawiają nad przedmiotem, o którym mówią, że myślą ściśle i tłómaczą się poprawnie, a jest to — darują mi — nie tyle ich, ile nauczycieli zasługą. Religii udziela ks. Bakanowski z zakonu O. O. Zmartwychwstańców; kto zna złotoustą wymowę tego kaznodziei, ten pojmie, że uczy on z równym zapałem z katedry profesorskiej jak z kazalnicy. Prof. Amborski udziela historyi literatury francuskiej. Znawca, jak on, tego przedmiotu umiał odrazu zainteresować młode uczenice, które płynnie i poprawnie opowiadają o wpływie wypadków politycznych na rozwój literackich prądów we Francyi. Nie możemy pominąć pięknych rezultatów, jakie osiągnęła pani Wysłouchowa w nauce arytmetyki, geometryi, tudzież nauki rachunkowości. Znany w literaturze filozoficznej p. Wł. Kozłowski udzielał pierwszych wiadomości z estetyki, a chociaż z powodu słabości sam nie mógł egzaminować uczenic, to zastąpiła go p. Wysłouchowa. Dziejów polskich i powszechnych uczył znawca ich taki, jak p. L. Tatomir. Nauk przyrodniczych udzielali: docent politechniki, p. dr. J. Petelenz i prof. Drużpolski. Z tego krótkiego zestawienia powziąć można przekonanie o poziomie, na którym p. Niedziałkowska zakład swój stara się utrzymać i o rezultatach, jakie wychowanice jej ztamtąd wynoszą.

— **Z kolei Karola Ludwika**. Z powodu przybycia Najd. Arcyksięcia Rudolfa udzieliła kolej Karola Ludwika zniżenie ceny jazdy 2 lub 3 klasą dla członków poszczególnych deputacyj w ten sposób, że uczestnicy uroczystości przyjęcia Najd. Arcyksięcia kupią sobie na stacyi wyjazdu bilet po zwykłej cenie, który im potem służyć będzie do bezpłatnego powrotu na miejsce wyjazdu.

Powrót ten nastąpić musi najdalej w 5. dniach po rozpoczęciu podróży a bilet nabyty służy do wszystkich pociągów mięszanych i osobowych, z wyjątkiem przecież pociągów pospiesznych i kuryerskich.

Uczestnicy deputacyj winni się wykazać przy zakupnie biletów legitymacyą Wydziału krajowego, i takową przy powrocie przedłożyć odnośnej kasie osobowej do ostemplowania. — Takie same zniżenie ceny jazdy klasą III udzielił zarząd kolejowy straży pożarnej, przydzielonej do straży obywatelskiej na tych stacyach, na których się pociąg dworski zatrzyma.

Straż pożarna, jądąca w uniformach, nie potrzebuje żadnej legitymacyi.

Wystawcom i przedstawicielom typów etnograficznych, udającym się do Tarnopola, przysłuża, jeśli się wykażą legitymacyą, wystawioną przez właściwe komitety, powyższe zniżenie ceny jazdy II lub III klasą, z tem przecież uwzględnieniem, że powrót nastąpić może w czasie aż do 10 lipca.

Od rzeczy wystawowych na jarmarku we Lwewie i na wystawie etnograficznej w Tarnopolu, nie sprzedanych lub nie wylosowanych, pobierać się nie będzie za transport powrotny żadnej opłaty aż do 31 lipca.

— **Kolej Północna** zniżyła ceny jazdy dla członków straży pożarnych, udających się do Krakowa na przyjęcie Najd. Arcyksięstwa. a zniżyła w ten sposób, że członkowie straży opłacać będą taksy wojskowe.

— **Rudolf-Marsz,** najnowszą kompozycyę M. Marka, wykonywać będzie kapela „Harmonii" podczas swych uroczystych występów. W marszu tym połączone są motywa polskie i austryackie.

— **Produkcye ranne kapeli „Harmonii"** w ogrodzie Miejskim zostały z dniem dzisiejszym przerwane włącznie do 9 lipca, a to z powodu prób i wyjazdu k a p e l i na dni kilka do Bucza za, celem przyjęcia Najd. Następcy Trenu. We czwartek zaś, względnie piątek, 1 lipca urządzoną zostanie na Wysokim Zamku przez kompletną kapelę „Harmonii", produkcya muzyczna, o czem doniosą jeszcze afisze.

— **Wystawa krajowa.** Bank austryacko-węgierski w Wiedniu udzielił na cele Wystawy krajowej w Krakowie tytułem subwencyi 200 zł, ze względu, że zamierzona Wystawa ma na celu poparcie przemysłowych i rolniczych interesów Galicyi; Wydział też Rady powiatowej w Gródku subwencyę w kwocie 200 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w połndnie dnia 27 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr północno-zachodui, średnia temperatura doby około 12°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 8·6°C., najwyższa była w niedzielę 25°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763·8 mm.

= **Pożar** powstał wczoraj przed godziną 5 po południu, przy bardzo silnym wietrze w parterowym domu, pod liczbą 5 przy ulicy Chodorowskiego, powyżej zakładu św. Łazarza, własności p. Rozalii Gąsiorowskiej, a to skutkiem zatlenia się belki, tuż koło komina wmurowanej. Straż pożarna ugasiła ogień w ciągu pół godziny. Spaliła się tylko część dachu, a szkoda, wynosząca około 300 zł., była ubezpieczoną.

= **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj o godzinie siódmej wieczorem podczas festynu na Wysokim Zamku pani Marya Hołowiecka, wdowa, 50 lat licząca, współwłaścicielka kamienicy pod l. 40 przy ul. Łyczakowskiej. Dr. Weigel, po daremnych usiłowaniach niesienia pomocy, stwierdził śmierć, spowodowaną udarem sercowym, co też i dr. Rosner potwierdził. Zwłoki przeniesiono na żądanie rodziny do jej prywatnego pomieszkania.

= **Przejechania**. Prywatny woźnica z Sygniówki przejechał wczoraj po południu na ulicy Słonecznej, ośmioletnią Czarnę Judem, córkę majstra kamieniarskiego. — Dorożkarz nr. 72 przejechał parobka, Dmytra Procka, na ulicy Żółkiewskiej, a fornalski pomocnik, Jan Smycz, Katarzynę Rawską, sługę. na ulicy Słonecznej. Tę ostatnią musiano odwieść do szpitala.

= **Burda uliczna** powstała wczoraj w południe na ulicy Krasickich pomiędzy trzema lokajami a właścicielem kamienicy, izraelitą, która spowodowała ogromne zbiegowisko, gdyż stróż miejscowy, stanąwszy w obronie swego służbodawcy, ścigając uciekających ekscedentów do kamienicy pod licz. 6 przy tejże ulicy, został przez nich ze schodów pierwszego piętra zepchnięty i potłukł się tak mocno, że musiano go odwieść do głównego szpitala.

— **Do Rady powiatowej** samborskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy miasta Sambora, wybrany został p. Ludwik Słotwinski, c. k. radca sądu obwodowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bieczu proboszcz miejscowy ks. Tomasz Jaszczór, kanonik tytnlarny. ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, obywatel honorowy miasta Biecza, przeżywszy lat 79; w Berlinie były dyrektor oddziału katolickiego w pruskiem ministerstwie wyznań i oświaty, Krätzig, który uważany był przez opinię za głównego sprawcę tak zwanej „walki kulturnej".

— **Handlarze dusz.** Przed kilku dniami donieśliśmy o wyśledzeniu dwóch żydów, którzy, jako agenci osławionych domów w Ameryce, nakłaniali młode dziewczęta do wyjazdu za Atlantyk. W związku zapewne z tym faktem zostaje następująca wiadomość, podana w *Kijewlaninie*: Na południu Rossyi wykryci zostali agenci szeroko rozgałęzionej bandy, która stale, nieprzerwanie, prowadząc handel dziewczętami, różnemi sposobami zaopatruje się w ten „towar", uwodząc oszukaństwem młode nie doświadczone dziewczyny, albo porywając je cichaczem z domów rodzicielskich. W *Pet. Listku* znajdujemy szczegóły aresztowania naczelnego herszta i głównych komendantów tej haniebnej bandy. Władze policyjne rossyjskie i austryackie, postępując zgodnie według wspólnie obmyślanego planu, śledziły tych przestępców, aż nareszcie zatrzymały naczelnego herszta; jest nim Chaim Morecki, Warszawianin, który występną swą działalność rozpoczął w Tyflisie. Następnie działał w Odessie, we Lwowie, w innych miastach Galicyi, w Warszawie, Kijowie, Charkowie i t. d. Zawsze jeździł za cudzemi paszportami, zmieniając nazwisko. Niedawno był on w Warszawie za sfałszowanym paszportem Stanisława Otwinowskiego i pochwyciwszy córkę urzędnika A. M., młodziutką pannę Kazimirę, wywiózł ją do Lwowa, w liczbie innych młodych panien. Towarzyszami podróży byli najbliżsi pomocnicy herszta, Lejba Rejzenson i Mojżesz Rejter. Rodzice dziewcząt zaginionych w Królestwie zanieśli skargi do władz odnośnych i otrzymali wiadomość, że córki ich uciekły do Galicyi. Skutkiem tych informacyj, nagle w dniu jednym zostały zrewidowane wszystkie hotele we Lwowie i w pewnym z nich aresztowano razem trzech poszukiwanych złoczyńców. Odesłano ich do więzienia i oddano pod sąd, a dziewczęta zostały oswobodzone i mają być natychmiast odesłane do rodziców. Wdrożone śledztwo okazało, że Lwów jest punktem zbornym dla wyprawy pochwyconych dziewcząt do Konstantynopola, za dobre pieniądze. Pomocnik Moreckiego, Rejzenson, okazał się mieszkańcem Odessy, tamże urodzonym, gdzie był faktorem u pewnego adwokata, a Rejter jest rodem z Berdyczowa i był agentem ubezpieczeń. We Lwowie, w zbornym punkcie, odnaleziono wiele dziewcząt, sprowadzonych różnem oszukaństwem, pod pozorem jakoby lepszej pracy w lepszych warunkach, niżeli we własnym kraju. W liczbie oswobodzonych znalazły się Rossyanki z Kaukazu, z Odessy, z Chersona, Nikołajewa i innych miast rossyjskich. Nieszczęśliwe dzięwczęta zaufały oszustom, że im dostarczą miejsc korzystnych we Lwowie, gdzie uczciwą pracą będą mogły zarobić na przyzwoite utrzymanie — i bynajmniej nie podejrzywały, do jakich strasznych przepaści wiedli ich zbrodniarze. Chaim Morecki jest niewielkiego wzrostu, przyjemną i sympatyczną ma powierzchowność, brunet, mówi doskonale po rossyjsku. Przedstawiał się za majętnego kupca, który, prowadząc rozległy handel w Rossyi i Austryi, posiada niezliczone środki dostarczania dobrych posad kobietom, potrzebującym pracy.

— **Wisła** pod Sandomierzem, Puławami, Warszawą i Płockiem, oraz liczne jej dopływy w Królestwie, gwałtownie wzbierały w ostatnich dniach i w wielu okolicach wylały. Szkody rolników są podobno bardzo znaczne. Niebezpieczeństwo jednak większej powodzi już minęło.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Togi uniwersyteckie we Lwowie.

(*x.*) Senat akademicki c. k. uniwersytetu we Lwowie, na wniosek J e g o M a g n i f i c e n c y i Rektora, dr. T a d e u s z a P i l a t a, powziął na posiedzeniu z dnia 30go marca 1887 uchwałę, wznawiającą użycie strojów akademickich, t. j. t o g i b i r e t ó w przy uroczystościach uniwersyteckich. Uchwałę swą przedłożył Senat akademicki c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty, które reskryptem z dnia 31 maja 1887 do l. 10679 oznajmiło Rektoratowi Uniwersytetu lwowskiego, że Jego Ces. i Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan, Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja 1887, raczył zezwolić, ażeby tak dostojnicy akademiccy, piastujący akademickie godności, jakoteż i inni profesorowie uniwersytetu we Lwowie używali przy uroczystościach uniwersyteckich strojów akademickich, t. j. t o g i b i r e t ó w wedle kroju i barwy tych, jakie są używane w U n i w e r s y t e c i e J a g i e l l o ń s k i m.

Z obszernego wywodu, jakim Senat akademicki we Lwowie poprzedził swe przedstawienie do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wyjmujemy kilka szczególniej interesujących dat, odnoszących się do strojów akademickich we Lwowie.

Uniwersytet lwowski, powstały w r. 1784 ze złączenia wykładów teologicznych, jurydycznych i filozoficznych, do których cesarzowa Marya Teresa i cesarz Józef II posprowadzali profesorów, używał strojów akademickich, jakich podówczas inne Uniwersytety i Akademie używały W Akademii Jezuickiej we Lwowie, założonej w r. 1759, a więc poprzedniczce dzisiejszego Uniwersytetu, znane i używane były stroje akademickie takie, jakie były w użyciu w innych Akademiach jezuickich. Świadczy o tem wzmianka w pamiętnikach Fr. K a r p i ń s k i e g o, naocznego świadka, który przy otwarciu Akademii był ubrany w stroju doktorskim. (Pamiętnik Fr. Karpińskiego, wydanie Moraczewskiego. Lwów. 1849. Str. 40—1).

Przy otwarciu Uniwersytetu we Lwowie w r. 1784, pierwszy jego *Rector Magnificus*, biskup przemyski, B e t a ń s k i, darował Uniwersytetowi c z t e r y s r e b r n e b e r ł a F a k u l t e t ó w, strój r e k t o r s k i, s t r o j e d z i e k a ń s k i e i 100 dukatów.

Rozporządzenie gubernialne, z dnia 2 października 1801 l. 28556, wydane na podstawie dekretu nadwornego z dnia 21 listopada 1784 (*Politische Gesetzsammlung* r. 1784 str. 401) zarządziło s p r z e d a ż u b r a ń, które w *myśl* tego dekretu nie miały być odtąd noszone. Rozporządzenie gubernialne przyzwoliło natomiast, aby kwoty, uzyskanej ze sprzedaży tog i biretów, użyto na zakupno portretu Cesarskiego i sprzętów do sali posiedzeń. Według protokołu licytacyi, odbytej dnia 7 stycznia 1802 przez prof. V r e c h ę i syndyka Uniwersytetu B r u g n a k'a, uzyskano ze sprzedaży tog i biretów sumę 182 zł. monetą konw.

Od tej chwili aż po rok obecny, Uniwersytet lwowski obywał się bez akademickich strojów. Uroczyste akty i m m a t r y k u l a c y i, p r o m o c y i, h a b i l i t a c y i wymagają, iżby, dla powagi miejsca i aktu, biorący w nich udział dygnitarze akademiccy nosili poważne stroje akademickie. Przy promocyach — akcie bardzo uroczystym promowowania kandydata na stopień doktorski — bywało, Rektor Magnificus, dwaj dziekani i p r o m o t o r występowali w codziennych swych ubraniach. Do podniesienia uroczystości tych przyczyni się niezawodnie strój akademicki, poważny. Działa tu ten sam motyw, który w innych krajach każe sędziom, występującem w trybunale nosić długie talary, lub t o g i i b i r e t y.

Jakie to były te dawne stroje akademickie w Uniwersytecie Lwowskim?

Kaź. Wł. W o j c i c k i w ustępie o Akademii l w o w s k i e j w I. tomie Encyklopedyi powszechnej Orgelbranda, powiada: „Rektor i profesorowie, doktorowie prawa, filozofii i świętej teologii występowali w pąsowych aksamitnych płaszczach ze złotemi frendzlami. Uczeń, zaszczycony dostojnością d o k t o r a przybrany był w płaszczyk czarny, po pas z błękitną grodyturową podszewką i brodurą takiejże barwy z pętlicami srebrnemi na przodzie. Na głowie miał biret, w ręku niósł berło wyzłocone". Taki strój opisuje też poeta Fr. Karpiński. Ubranie rektorskie w Krakowie składa się z togi purpurowej aksamitnej. bramowanej gronostajami i pelerynką gronostajową ozdobionej. Togi dziekanów i profesorów mają barwy według fakultetów, a mianowice teologia: fiolet, prawo: czarną, filozofia: niebieską.

Po raz pierwszy wystąpili dostojnicy akademiccy: Rektor Magnificus i trzej dziekani w nowych strojach akademickich w Krakowi przy sposobności uroczystego otwarcia *Collegium novum* Uniwersytetu Jagiellońskiego; we Lwowie zaś ukażą się we czwartek dnia 30 b. m. przy sposobności odbycia aktu promocyi doktorskiej w auli Uniwersytetu lwowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Komisya fachowa w sprawie naftowej.** Piszą do *Czasu*, że pan Minister skarbu zwołał na 27 b. m. fachową komisyę do Wiednia dla ułożenia projektu instrukcyi, według której, jak to sobie Sejm galicyjski życzył, miałyby być ściśle badane oleje mineralne, przywożone z zagranicy do rafineryj austryackich. Badanie to mieć będzie na celu niedopuszczenie za opłatą cłową, dla surowców ustanowioną, takich olejów, które do oświetlania mogą być użyte bez przebywania właściwego procesu destylacyjnego. Z Galicyi powołany został do tej komisyi, jako rzeczoznawca, p. Stanisław Szczepanowski.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 27 czerwca 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8·— do 8·30 Pszenica biała 8·— do 8·40. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·70 do 5·50. Jęczmień browarny —·— do 4·60. Jęczmień na paszę. —·— do 3·90. Owies 4·50 do 5·20. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Spirytus —·— do —·—.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8·15 do 8·65, żyto 5·10 do 5·65, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·10 do 8·75 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5·50 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·40 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·60 do 8.95, żyto 5·35 do 5·75, jęczmień 3·70 do 6·—, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·75 do ·910, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

C h m i e l od 35·— do 65·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·— do 24·50 zł.

Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

Bank rolniczy we Lwowie. Ulica Karola Ludwika nr. 1.

Lwów, 24 czerwca.

Mimo nieustannej słoty i niezwykle o tej porze nizkiej temperatury, co niemało ujemnie oddziaływa na stan zasiewów — ruch handlu zbożowego nie zdołał się dotąd bardziej ożywić; producenci i odbiorcy zachowują się wyczekująco — ceny notują niezmienne.

Pszenica usposobienie stałe, żyto i jęczmień popyt nieco więcej ożywiony — rzepak mniej poszukiwany — inne produkta usposobienie spokojne.

Dziś notujemy za 100 kg. loco Lwów. Pszenica 8·50 do 8·75, żyto 5·25 do 5·85, owies 4·— do 4·40, jęczmień browarny 4·75 do 5·75, rzepak na termina jesienne 9·75 do 10·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kg. z r. 1886 —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 ltr. prct. gotowy 24·50 do 25·—.

„Azienda", austro - francuskie towarzystwo zabezpieczenia rent i kapitałów na życie ludzkie w Wiedniu.

Na dniu 8 czerwca b. r. odbyło się Vte zwyczajne walne zgromadzenie tegoż towarzystwa pod przewodnictwem prezydenta J. O. ks. Konstantego Czartoryskiego, w obecności 16tu akcyonaryuszów w zastępstwie 4.938 akcyj z 153 głosami.

Ze sprawozdania rachunkówj przedłożonego przez dyrektora, dr. Jamesa Klanga, dowiadujemy się, że interes towarzystwa nader zadowalniająco się rozwija.

W roku 1886 przedłożone wnioski wynosiły 5.563 na złr. 6,728.596 kapitału i złr. 2.000 rocznej renty. z czego zrealizowano 4.376 wniosków na zł. 5,150.866 kapitału i zł. 2.086 rocznej renty.

Sprawozdanie podnosi, że w nowo przybyłych ubezpieczeniach nie znajduje się więcej ubezpieczeń assocyacyjnych, ani kontrassekuracyjnych, i że takowe składają się w całości z ubezpieczeń „na wypadek śmierci" i „na wypadek dożycia", które to działy w r. 1886 czystego przyrostu 813 ubezpieczeń na kapitał 1,360.141 wykazywały, a z upływem tegoż roku, takowe się na 27.414 ubezpieczeń na zł. 26,072.287 kapitału i zł. 73.773 rocznej renty podniosły.

Włącznie w mocy jeszcze będących ubezpieczeń asocyacyjnych i kontrassekuracyjnych, które się w normalny sposób zwijają, wynosił ogólny stan ubezpieczeń towarzystwa z 31 grudnia 1886 złr. 36,565.600 kapitału i złr. 73.773 rocznej renty, a sprawozdanie roczne zawiera bardzo wyczerpujące, po części dla laika interesujące statystyczne zestawienia co do podziału na rodzaj, wiek i zatrudnienie ubezpieczonych, jak nie mniej ruch storna i stosunki śmiertelności, które w ubiegłym roku mniej pomyślnie, jak w poprzednim się okazały.

Pobrane przez towarzystwo premie wynosiły w r. 1886 zł. 828.991_{62}, a więc o zł. 35.740_{38} więcej, niż w roku poprzednim, ogólny zaś dochód wynosił w r. 1886 zł. $4,921.223_{03}$ tj. o zł. 74.008 więcej niż w r. 1885.

Wypłaty na zawarte ubezpieczenia były bardzo znaczne i wynosiły zł. 564.698.96 tj. zł. 32.529.98 więcej, jak w r. 1885, a włącznie z wypłatami assocyacyjnemi 1,174.341.

Pomimo tego rezerwa premijna podniosła się do złr. 3,915.954·76, a więc o złr. 171.515 77 więcej, niż w roku poprzednim.

W wydatkach w r. 1886 figurują wszelkie wydatki podniesienia interesu w całości wstawione, jakoteż odpisane.

Sprawozdanie wykaznje dalej, że towarzystwo w r. 1886 ponownie miało sposobność jedną z realności w Try-ście wraz z należącemi do tejże gruntami budowlanemi za cenę książkową sprzedać i zaległość akcyonaryuszów „Aziendy Assicuratrice“ bardzo znacznie zredukować.

Zysk wynosi zł. 50.899·76, a rada zawiadowcza proponuje, po odciągnięciu statutem objętych odpisów, rozdać 5 pr. dywidendę na kapitał akcyjny, złr. 10.000 dopisać do specyalnej rezerwy, a zł. 3309.01 przenieść na nowy rachnnek.

Walne zgromadzenie z zadowoleniem przyjęło sprawozdanie do wiadomości, udzieliło radzie zawiadowczej absolutoryum i zezwoliło na proponowany podział czystego zysku.

Zysk za r. 1886 wypłaca z dniem 15go czerwca br. główna kasa towarzystwa w Wiedniu lnb „Banque russe et française w Paryżu.

„Azienda“, austro-francuskie towarzystwo ubezpieczeń od szkód elementarnych i wypadków w Wiedniu.

Na dniu 8 czerwca br., odbyło się IVte walne zgromadzenie tegoż towarzystwa, pod przewodnictwem prezydenta, J. E. księcia Kaliksta Ponińskiego, w obecności 11 akcyonaryuszów w zastępstwie 1.766 akcyj, ze 159 głosami.

Ze sprawozdania rachunków na rok 1886 przez dyrektora D. Sieukiewicza okazuje się, że wynik roku ubiegłego we wszystkich działach, prowadzonych przez towarzystwo, był bardzo korzystny, a w szczególności znacznie zwiększona liczba załatwionych nbezpieczeń świadczy, iż klientela w dziale ogniowym w sposób zadowalniający się powiększyła.

Przedłożone cyfry rachunków okaznją, że pobór w premiach w br. wynosił: w dziale ogniowym zł. 1.448.096 54 ct., w dziale zaś gradowym zł. 626.130 15 ct., w dziale transportowym złr. 424.882 09 cnt., razem więc 3,499.108 zł. 78 ct., a łącznie z rezerwami roku poprzedniego zł. 4,578.779 67 ct., a zatem w ogóle o złr. 53.329 09 ct. więcej, jak w r. 1885.

W rozchodzie zaś figuruje na reasekuracyę szkód, prowizye i inne wydatki działu ogniowego zł. 2,358.247 20 ct., w dziale gradowym zł. 601.615 94 ct, w dziale transportowym zł. 348.162 42 ct, a na rezerwę premijną i szkodową razem zł. 1,016.308 92 ct.; tak, że zysk operacyjny wynosi w dziale ogniowym zł. 164.026 46 ct, w dziale gradowym zł 16.863 72 ct., w dziale transportowym zł. 72.584 96 ct.; przeto ogólny zysk *brutto* wynosi zł. 253.445 14 ct.; czysty zysk, po odtrąceniu wszelkich kosztów administracyjnych i odpisów, wynosi zatem zł. 101.642 76 cnt.

Rada zawiadowcza wnosi, aby z tego zysku, po odciągnięciu statutem objętych dotacyj, rozdać 9 pr. dywidendy, z pozostałej reszty dodać zł. 20.000 do specyalnego funduszu rezerwowego i zł. 2.048 17 ct. przenieść na nowy rachunek.

Zgromadzenie przyjęło z zadowoleniem przedłożone mu wnioski do wiadomości, udzieliło radzie zawiadowczej absolutoryum i zgodziło się na przedłożoną mu propozycyę co do podziału czystego zysku.

Rezerwy towarzystwa wynoszą z końcem grudnia 1886 r. na w obiegu będące ubezpieczenia zł. 733.995 98 ct., a na w zawieszeniu będące szkody 283.312 94 ct.

Zysk funduszu rezerwowego podniósł się ze zł. 57.417 76 ct. na zł. 64.594 04 ct., a fundusz rezerwowy specyalny ze zł. 85.000 na złr. 105.000, przeto razem wzrósł do złr. 169.594 64 ct.

Dywidendy, wyznaczone na r. 1886, wypłacone będą od 15 czerwca br, w kasie towarzystwa w Wiednin, albo w „Banque russe et française“ w Paryżu.

OSTATNIA POCZTA

W orszaku Najj. Pana w podróży do Pola znajdować się będą Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

Najj. Pani udaje się w przyszłą niedzielę z Ischl do Anglii, gdzie w Cromer czynią obecnie przygotowania i adaptacye hotelu, jaki Najj. Pani będzie zamieszkiwała.

Najd. Cesarzewicz Rudolf złożył w sobotę JE. p. Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Kalnoky'emu, dłuższą wizytę.

Król Milan serbski przybył w sobotę o godzinie 3 po południu do Wiednia. Na pół godziny przed przybyciem pociągu, zgromadzili się na dworcu kolei państwowej główno-komenderujący, gen. br. Bauer; przydzieleni królowi oficerowie: gen. br. Graevenitz i adjutant przyboczny major Resch; JE. namiestnik, br. Possinger; prezydent policyi, br. Krauss; poseł serbski w Wiedniu, Bogicsevics, z członkami poselstwa; były serbski generał Zach; konsul generalny Hahn i t. d. Na cześć królewskiego gościa ustawiona była na dworcu kompania honorowa pułku 84 z sztandarem i muzyką, która przy wjeździe pociągu na dworzec zaintonowała hymn serbski. Król Milan przyozdobiony wielką wstęgą orderu Stefana i dekoracyą Takowy, w mundurze pułkownika swego austryackiego pułku nr. 97, przyjął honory wojskowe, poczem udał się do sali dworskiej, celem przedstawienia sobie obecnych dostojników. Nieco później, zamkniętym powozem dworskim udał się król Milan w towarzystwie gen. Grävenitza do zamku cesarskiego, gdzie go Najj. Pan powitał. — Wczoraj wieczorem odbył się w Zamku na cześć króla wielki obiad galowy w ściśle zamkniętem kole.

Dziennik bułgarski *Swoboda* pisze, że Zgromadzenie narodowe zostało zwołane w tym celu, aby wybrać księcia i pozałatwiać niektóre inne ważne kwestye. Regent Żiwkow bawi obecnie w Tyrnowie; Stambułow i Mutkurow bawią w Filipolu i odjadą w poniedziałek do Tirnowy. Również i Radosławow i Stoiłow odjeżdżają dzisiaj do Tirnowy; w Sofii pozostaje tylko Nacsevics.

Z Belgradu donoszą, iż wielu urzędnimów ministeryalnych otrzymało dymisye. Trafiło to przedewszystkiem stronników Garaszanina.

W Petersburgu zakończył się nowy proces nihilistyczny. Jak donosi *Köln. Ztg.*, z 21 oskarżonych skazano 15 na śmierć. W ciągu procesu przy rozprawie o zamordowanie pułkownika policyi, Sudejkina, okazało się, iż tenże używał nihilistów w służbie policyjnej a nawet niezbicie stwierdzono, iż Sudejkin należał do spisku na życie ministra Tołstoja i księcia Włodzimierza.

W francuskiej Izbie deputowanych, na posiedzeniu sobotniem, żądał biskup Freppel przy rozprawach nad ustawą wojskową, uwolnienia seminarzystów od służby w wojsku, a to na podstawie postanowień prawa kanonicznego, które nie pozwala duchownym nosić broni. Po przemówieniu radykalnych posłów, Hanoteaux i Laisant, którzy żądają równości dla wszystkich w obowiązku względem podatku krwi, oświadcza minister i prezes gabinetu, Rouvier, że rząd ma zamiar zastosować zwyczajne prawo do wszystkich, zarówno seminarzystów jak nauczycieli, ale bynajmniej nie w myśli prześladowania kogokolwiek. Naszą jedyną troską, zakończył minister, jest wielkość narodu. Jesteśmy przekonani, że do podatku z krwi są wszyscy zarówno obowiązani. Następnie odrzuciła Izba 384 głosami przeciw 72 wniosek Lamartiniera, który żądał prowizorycznego uwolnienia od służby w wojsku nauczycieli i seminarzystów. Odrzucono równie poprawkę Laurensona, która się domagała, ażeby seminarzystów zaliczyć do służby sanitarnej w wojsku.

Cała umiarkowana prasa paryska protestuje stanowczo przeciw mityngowi ligi patryotycznej, na którym uchwalono protesty przeciw wyrokom sądu lipskiego w sprawie obwinionych Alzatczyków. Rodzina skazanego Köchlina zwróciła się nadto w pismie do prezesa francuskiej ligi patryotycznej, ażeby w interesie samego Köchlina zaniechano wszelkiej manifestacyi.

W włoskiej Izbie na interpelacyę Cavalottiego, czemu Włochy nie biorą urzędowego udziału w wystawie paryskiej, oświadcza minister rolnictwa, Grimaldi, że przyczyny nie są polityczne,j ale wyłącznie natury ekonomicznej. Minister spraw wewnętrznych, Crispi, oświadcza przeciw rozmaitym zarzutom, że łatwo jest obwiniać rząd włoski, jakoby ulegał pressyi z zewnątrz, ale niepodobna udowodnić tego. Podobna presya wcaje nie istnieje. Narody potrzebują pokoju, a przymierza nasze zdążają do utrzymania tego pokoju. Cavalotti nie jest zadowolony z odpowiedzi, odstępuje jednak od wniosku wotum nieufności.

Hannoverischer Courrier pisze: „Rusyfikacya uniwersytetu dorpackiego nie odbywa się jednak tak gładko, jak mniemali liczni panslawiści. Donoszą nam z Petersburga, że na rozporządzenie kuratora Kapustina, ażeby z najbliższym kursem rozpocząć wykłady w języku rossyjskim, odpowiedzieli wszyscy profesorowie uniwersytetu dorpackiego podaniem się do dymisyi. Wykonanie więc rozporządzenia odroczono do trzech lat“.

Brukselski *Nord* podaje w ostatnim artykule kilka naraz oświadczeń. Najpierw mówi, że Rossyi interesa własne, jakoteż zobowiązania międzynarodowe nie pozwalają na to, żeby dopuścić Anglię do ponownego zajęcia Egiptu. W liście z Petersburga oświadcza *Nord*, że o utrwaleniu gabinetu Risticza w Belgradzie nie można wątpić, a utrwalenie to równa się ponownemu odżyciu wpływu rossyjskiego w Serbii. Gabinet Risticza powinien jednak być o tyle roztropny, ażeby nie wyzywać ambicyi Austryi, gdyż mogłoby to wywołać kłopoty i sprowadzić niepomyślną reakcyę. W końcu pisze, że tryumf serbskiej partyi narodowej może wywołać podobny ruch w Bułgaryi, i lepiej, niż dyplomacya, rozwiązać tamtejsze trudności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 czerwca. Król serbski udzielił wczoraj przed południem JE. p. Ministrowi, hr. Kalnoky'emu, dwugodzinnego posłuchania.

Wiedeń, 27 czerwca. Król Milan ma powrócić w piątek do Belgradu.

Londyn, 27 czerwca. Według *Morning-Post*, rokowania angielsko-tureckie w sprawie konwencyi nabrały groźnego charakteru. Montebello otrzymał instrukcye, aby w razie ratyfikacyi konwencyi przez W. Portę zagroził zerwaniem dyplomatycznych stosunków i czynnem ponowieniem żądań francuskich w sprawie ochrony świętych miejsc na Wschodzie. Rossya, działając w porozumieniu z Francyą, zawiadomiła W. Portę, iż tok rzeczy w Bułgaryi i w Egipcie uprawnia Rossyę do żądania wynagrodzenia dla niej na Wschodzie, a szczegółowo w kierunku co do terytoryum około Erzerum. Na to wysłała W. Porta do rządu angielskiego zapytanie, czy w razie ratyfikacyi konwencyi egipskiej może liczyć na skuteczne wprowadzenie w czyn przez Anglię konwencyi, gwarantującej, na podstawie odstąpienia Cypru Anglii, nietykalność tureckich posiadłości w Azyi. Odpowiedź Anglii dotąd nie nadeszła.

Rzym, 27 czerwca. Według *Italie*, polecił Papież sekretarzowi stanu, msgrowi Rampolli, wydać okólnik do nuncyatur w sprawie zapatrywań papieskich co do kwestyi ugodowej, a to w tym celu, aby nuncyatury mogły dać odpowiedź na ewentualne w tej mierze zapytania. Dziennik ten zapewnia, iż okólnik zawiera między innemi oświadczenie tej treści, iż Papież nie zrezygnuje nigdy ze swego prawa świeckiego panowania nad Rzymem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1887, godzina 1 min 40. Alp. Tow. góru. 15·90 Węg. akcye kredyt. 286·50, Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 210 50 Akcye kolei Karola Ludwika 207·—, Akcye kolei północnej 259 70 Akcye kolei południowej 86.50, Akcye kolei Alföld 183 50. Akcye kolei Elżbiety 226 20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165 — Wiedeńskie losy 127·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. - Galicyjskie obligacye Indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123 — Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.95, Akcye związkowego banku 94 25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·13·50, Węgierskie losy 122.25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 229 —. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 25 czerwca 1887, godzina 5 minut —. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 26 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 283·50 Anglo-Austr. —·— Unionbank 210.50 Kolej Karola Ludwika 207.50. Południowa —.—, Renta papierowa —.— 5°/₀ Galic. hip. listy zastawne —·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½°/₀ listy zastawne banku krajowego 96·— 4½°/₀ pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·03· Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 25 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26 25 do 26·50 złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7·84, do 7·86 —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec lipiec) 189·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 66 60, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53.75 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 czerwca 1887.

Hotel George'a

Pp. K. hr, Łubieński z Krakowa, A. Rodicz de Berlinenkampf z Trybuchowa, L. Modzelowski z Rossyi, dr. A. Kuzanda z Wiednia, W. hr. Baworowski z Wiednia, E. Roth z Budapesztu, K. Perutz z Ustrzyk, J. Uhrl z Rossyi, dr. A. Nazarkiewicz z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. M. Gaspary z Horodenki, F. Rościszewski z Smykowie, L. Cieński z Okna, K. Brodzewski z Chlebowic, B. Rozwadowski z Majdanu, A. hr. Łoś z Czyszek, L. Willner z Tarnopola

Hotel Warszawski

Pp. J. Skrzyszowski z Uborzec, E. Ledochowskska z Feslau, W. Zarzuliński, z Gródka, K. Starczewska z Wołynia, W. Janiga z Tanopola.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.
Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połnd., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.
Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. zej Lwowa, godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy.
Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Hnsiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Hnsiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 czerwca 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	50	226	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	35	103	35
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 511.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41\frac{1}{2}$ l.	92	50	93	50
„ „ $4\frac{1}{2}$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	10	—	10	11
Półimperyał	10	33	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$12\frac{3}{4}$	1	$14\frac{1}{4}$
100 marek niemieckich	61	65	62	35

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 24 czerwca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.15	81.35
luty-sierpień	81.15	81.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82.55
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.25	130.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.25	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	163.25	163 75
„ „ 1864 po 50 złr.	162 50	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.80	97.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.90	113.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austyi	109.—	111.—
Siedmiogrodu	104.60	105.30
Węgier	104.60	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.20	283.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	554.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	886. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	387.—	390.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2597.—	2602.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207 20	207.60
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	224.50	224.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.50	226.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 —	87.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.50	170.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.25	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	101.50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.50
Banku krajow. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los w $51\frac{1}{2}$ l.	96.—	97.—
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.75	100·25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ prc.	—.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.40	99 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.20	100 70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	100.75
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ prc.	101.—	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.70	101.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunajn po 100 zł. m.k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23 —	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.50	46.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	15.10	15.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.60	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	126.75
Paryż za 100 ft.	50.12. 0	50.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski półimperyał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	112	10
5 prc. austr. renta marcowa	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	884	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	126	50
Napoleondor	10	03
Dnkat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2605. (4678 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia 21 rat po 18 zł. i reszty kapitału 17zł. 43 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 144 w Dzurkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla i Anny Łoteckich własnej, a to dnia 21 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie, z tem, że realność ta, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby i na trzecim terminie sprzedaż ta nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 23 września 1887, o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania są w tut. registraturze do przeglądu.

O czem się strony, tudzież c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Kołomyi, tudzież wszyscy ci wierzyciele, którzyby później nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa, licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora ad actum w osobie adwokata p. Pawła Ilnickiego zawiadamia.

Obertyn, 30 maja 1887.

L. 1703 (4770 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 lipca 1887 za jakąkolwiek bądź cenę licytacya realności l. 175 według wyk. hip. 1028 gminy kat. Gródek, Izaka Leichmanna własnej na rzecz Eisiga Raaba pto 2331 złr. zpn.

Cena wywołania 2268 złr.

Wadyum 114 złr.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Gródek, 30 marca 1887.

L. 7838 (4634 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi firmy Jakób Gross w Białej w kwocie 214 złr. 80 ct. a. w. zpn. odbędzie się w Andrychowskim sądzie powiatowym w dniu 26 sierpnia 1887 i w dniu 26 września 1887 każdym o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności lk. 14 16 i 186 w Głebowicach położonej ciało hypoteczne l. wykazu 17 księgi gruntowej dla Głebowic tworzących dłuznika Herzkego Ferbera własnych.

Cena wywołania 4479 złr. 68 ct.

Wadyum 448 złr.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmiej za cenę wywołania sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 września 1887 r. o godzinie 10 zrana na który się niniejszem wszyskich wierzycieli hipotecznych wzywa z tą uwagą, że głosy niestawających na tym serminie wierzycieli do większości stawających wierzycieli policzonemi będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Amatys w Andrychowie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny można pzejrzeć w tutejszej registrasurze.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 27 listopada 1886.

L. 2163 (4696 1--3)

Dnia 2 sierpnia 1887, 6 września 1887 i 18 października 1887, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 299 w Brzesku, wyk. hip. 296 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Daniela i Reisli Brülandów własnej, na rzecz Mojżesza Krautera, celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 550 złr. z pn.

Wadyum 55 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 18 października 1887 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 11 maja 1887.

L. 5258. (4682 1—3)

W dniu 4 sierpnia i 29 sierpnia 1887 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 stary, 143 nowy, w Samborze na Gromadzie Zamiejskiej położonej, ciała tabularnego nie sranowiącej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Błażejowi Wanał pto 18 rat po 12 zł. w. a. reszty kapitału 53 złr. 55 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 zł wa.

Wadyum 90 zł. wa.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 2 września 1887, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Pawlińskiego z substytucyą adwok. dr. Irzyczka w Samborze.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 21 czerwca 1887.

L. 2021 (4697 1—3)

Dnia 9 sierpnia 1887, 13 września 1887, 25 października 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 362 w Brzesku i pod l. k. 24 w Brzeżowcu wyk. hip., L. 362 księgi gruntowej gminy Brzesko, wyk, hip. L. 24 ks. gr. gm. Brzezowiec objętej, Wojciecha i Wiktoryi Kubalów własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 200 złr. z pn.

Cena wywołania obu tych realności 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się na dzień 25 października 1877 o 3 po południu; kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, adwokat dr. Parvi.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 17 kwietnia 1887.

L. 11620. (4751 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28go lipca i 30go sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30go września 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności w Podszumlańcach położonej z całego ciała hipotecznego l. wykazu 12 z połowy ciała hipotecznego l. wykazu 13, z $^2/_3$ części ciała hipotecznego l. wyk. 14 z $^2/_3$ części ciała hip. l. wyk. 15, z $^2/_4$ części ciała hip. l. wyk. 16, z $^1/_{20}$ części ciała hip. l. wyk. 11 i z $^2/_3$ części ciała hip. l. wyk. 205 się składającej, a Leona Bilińskiego syna Pantalemona własnej, na rzecz Lazara Groba pto 100 złr. z pn.

Cena wywołania 501 zł. 32 ct.

Wadyum 51 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego, ck. notaryusza w Bursztynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 września 1887.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bursztyn, dnia 24 stycznia 1887.

L. 6037. (4693 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 6448 zł. 89 ct. w. a. z pn na rzecz austro-węgierskiego banku w Wiedniu odbędzie się dnia 16 sierpnia i 27 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu w biurze nr. 3 egzekncyjna sprzedaż realności pod nr. k. 409stary, 9nowy w Tarnopolu położonej, dłużnika Seniwela Keppla własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 16000 zł. i na powyższych dwóch terminach realność ta poniżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1600 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 27 września 1887, o godz. 4 po południu wyznaczony.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wykazu tabularnego, to jest po dniu 16 marca 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca albo późniejsze uchwały z jakiego kolwiek powodu albo wcale nie albo nie dość wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Horowitza, z substytucyą pana adwokata dra Blausteina.

Tarnopol, d. 28 maja 1887.

L. 11775. (4583 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności we Lwowie, w sumie 8478 zł. 6 ct. odbędzie się w tymże sądzie w dwóch terminach, dnia 16 sierpnia i 20 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Grajow, w powiecie Wielickim położonych, Stanisława Jarmunda własnych.

Cena wywołania wynosi 19300 zł.

Wadyum 1930 zł.

Gdyby rzeczone dobra na powyższych dwu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogły, wyznacza się termin na dzień 20go września 1887, o godzinie 11 przed południem celem ułożenia ułatwiających warunków, na który wierzyciele z tym dodatkiem wezwani zostają, że niestawający za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1887 do hipoteki weszli, albo którymby uchwała licytacyjna i następne uchwały nie dość wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiony jest kurator w osobie adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Koya w Krakowie.

Kraków, 13 maja 1887.

L. 6198. (4694 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Melchiora Beigla w kwocie 1.000 złr. z pn. odbędzia się dnia 11go sierpnia 1887, o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 251/1035 i 1403 i kurni pod l. 1279/1281 w Tarnopolu położonych, Majera Terkla własnych

Cena wywołania realności wynosi 8273 złr. 81 ct, a kurni 255 zł. 40 $^1/_2$ ct. w. a.

Realności te zostaną każda z osobna i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Wadyum wynosi 4-pr. ceny szacunkowej, czyli co do realności 330 zł., a co do kurni 10 zł wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol, dnia 14 maja 1887.

L. 11314. (4739 1—3)

W dniu 9 sierpnia, 9 września i 14 października 1887, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 160 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności objętej, wykazem hip. l. 123 dla gminy Złotniki, Wojciecha Maziarza własnej.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 77 zł 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel ustanowiono c. k. notaryusza, p. Antoniego Fibicha.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Mielec, 19 maja 1887.

L. 28435. (4711 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńca państwowego krakowskiego w okręgu budowniczym Rzeszowskim na trzyletni okres czasu, to jest na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w dniu 12go lipca 1887 w c. k. starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi dla przestrzeni gościńca krakowskiego od kilometra 146 do włącznie 178 i od kilometra 186 do włącznie 192, ogółem 1625 metrów sześciennych, w kwocie fiskalnej 4370 złr. 80 ct. w. a.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w wyżej oznaczonym terminie do g. 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5-pr wadyum, z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale tak że literami.

Oferty winny obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają, nie ułożone zaś według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym oferty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 27200. (4710 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym na trzyletni okres czasu, t. j. w latach 1888, 1889 i 1890, odbędzie się w c. k. starostwie w Jaśle na dniu 12 lipca 1887 publiczna licytacya ofertowa.

Dostawa, mająca być zabezpieczoną wynosi na rok 1888:

a. na trakcie dukielskim 210 metrów sześc. w kwocie fiskalnej 309 zł. 5 ct.

b. na trakcie podtatrzańskim 740 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 1785 zł. 15 ct.

c. na trakcie przemyskim 260 metrów sześc. w kwocie fiskalnej 403 zł. 25 ct.

d. na trakcie zakluczyńskim 440 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 690 zł. 40 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5-pr. wadyum, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty, nie ułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1887.

L. 5872. (4701 2 -3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 lipca, 16 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go września 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 15, według wyk. hip. l. 194 gminy Pauszówka, Michała Kornaka własnej, na rzecz Mojżesza Sonnenscheina.

Cena wywołania 156 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Antoniego Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22go września 1887, godzinę 10 przed poł.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 25 maja 1887.

L. 1922. (4707 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 lipca i 3 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 września 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 20 według wyk. hip. 144 księgi gruntowej gminy Deba, Wawrzyńca Rodżenia własnej, na rzecz Tarnowskiej Kasy Oszczędności pto 292 złr. 26 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 2182 zł.

Wadyum 218 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Tumidajewicza.

C. k. sąd yowiatowy.

Tarnobrzeg, 13 maja 1887.

L. 1834. (4699 2—3)

Dnia 2 sierpnia, 6 września i 18 października 1887, o 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Okocimie wyk. hip. 38 księgi gruntowej gm. Okocim objętej, Józefa i Maryi Lisów własnej, na rzecz c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 18 października 1887 o 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Parvi.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 31 marca 1887.

L. 1801. (4706 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż 2 sierpnia, 6 września i 18 października 1887, zawsze o 9 rano tutaj egzekucyjna sprzedaż realności w Stalach położonej, Maryanny Dąbek własnej, wyk. hip. 96 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Majlecha Kirschenbauma w kwocie 250 zł. z pn. przedsięwzięta i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzona zostanie.

Cena szacunkowa 375 zł.

Wadyum 37 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 3 marca 1887.

L. 1802. (4709 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Konstantemu Cymbała pto 600 złr. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nk. 27 w Bohatkowcach położonej, wyk. hip. l. 56 ks gr. gminy kat. Bohatkowce objętej, Konstantego Cymbały własnej, na dniu 3 siorpnia, 2 września i 13 października 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 10 maja 1887.

L. 1445. (4703 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia interesowanych, że celem zaspokojenia pretensyi Efroima Schwerdfingera przeciw Dawidowi Kahne w kwocie 35 zł. 5 ct. z pn., odbędzie się w dniach 8 lipca, 10 sierpnia i 9 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż połowy realności w Grzymałowie położonej, wykazem hipotecznym nr. 54 objętej, z tem, iż na dwóch pierwszych terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej lecz nie niżej jak kwota ciążących na niej długów hipotecznych wynosi, sprzedaną będzie, dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem Dawida Eisiga Gruberga z Grzymałowa.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 28 marca 1887.

L. 3755. (4704 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 14 lipca i 11 sierpnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1887, nawet poniżej takowej, jednak nie niżej ceny, równającej się pretensyom pierwszeństwo mającym, tudzież pretensyom zahipotekowanym, licytacya realności lk. 133 według wyk. hip. 1031 gminy Gródka Jędrzeja i Zofii Lehmanów własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 360 zł. z pn.

Cena wywołania 912 zł. 50 ct., wadyum 92 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. c. k. notar. Adolfa Henzego w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15 września 1887, o godz. 10 rano

Gródek, 29 kwietnia 1887.

L. 22640. (4717 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego przeciw Stanisławowi i Maryi Staszkiewiczom w kwocie 78 zł. 20 ct. i 78 zł. 20 ct. z przyn., odbędzie się dnia 28 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Stanisława i Maryi Staszkiewiczów, wedle Dom. 241 pag. 445 n. 5 haer. i wyk. hip. 840, należącej realności pod l. 982 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.500 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 350 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 23 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany został.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 23 września 1887, o godzinie 11 przed południem z tem obznajmieniem, iż niestawający na termine wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Lwów, dnia 11 czerwca 1887.

Zl. 3890. (4736 1—3)

In der Exekutionssache der Firma: Anton Krisch Söhne wider Itzig Ramler wegen 39 fl. 4 kr s. N. G. wird die keinen Tabularkörper bildende Realität Nr. 119 in Horodenka in den Terminen des 13. Juli, 17. August und 15. September 1887, um 9. Uhr Vormittags versteigert werden, der Schätzungspreis 1200 fl. ö. W., das Vadium 120 fl. ö W., der Pfändungs- und Schätzungsakt und die weiteren Lizitazionsbedingnisse in der hg. Registratur.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka, den 20. April 1887.

L. 3445. (4738 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Anastazyi Worobiec w kwocie 57 zł. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności w Rozdole, wedle wyk. hip. l. 304 dłużników Jana Szumańskiego i Anastazyi Szumańskiej po równej połowie własnej, w dniach 14 lipca, 19 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano, z tem, iż sprzedaż ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej 330 zł. wa. lub za takową, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę nastąpi.

Wadyum wynosi 33 zł.

Dla tych, którzyby po dniu 1 kwietnia 1887, rzeczowe prawa na tej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanawia Antoniego Stasinę z Rozdołu kuratorem.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 22 kwietnia 1887.

L 421. (4741 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Gensera w kwocie 36 zł. i 7 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Boryczówce położonej, wedle wykazu hipot. 79 Sebastyana Palucha własnej, dnia 20lipca, 17 sierpnia i 1 września 1887, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 165 zł. zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 marca 1887.

L. 926. (4740 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Benjamina Izaaka d. im. Kohn w kwocie 22 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż realności objętej wyk. hip 5 księgi gruntowej gminy katastralnej Pantalicha, Józefa Krumpholza własnej, dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 345 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 20 marca 1887.

L. 20706. (4714 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi, ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1go kwietnia 1886 do końca marca 1887, 30764 zł. 49 ct., — zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 4128 złr. 50 ct. — razem 34892 złr. 99 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 100 zł. można wnieść najdalej do 15go lipca 1887 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej, okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 18 czerwca 1887.

L. 6767. (4624 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1075 zł. 68 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 sierpnia, 29 sierpnia i 16 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 36 i 64 w Tarnowie, na Pogwizdowie położonych, dłużników Jana i Katarzyny Ochwatowskich własnych.

Cena wywołania 2569 zł. 86 ct. wa.

Wadyum 260 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registratarze.

W Tarnowie, dnia 12 maja 1887.

L. 6767 (4624 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej tarnowskiej kasy oszczędności, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 3664 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, do Jana i Katarzyny Ochwatowskich należącej, uchwałą tut. sąd. z dnia 12go maja 1887, l. 6767 celem zaspokojenia sumy 1075 zł. 68 ct. wa. rozpisaną i do przeprowadzenia onejże termina 10 sierpnia, 29 sierpnia i 16go września 1887 zostały wyznaczone.

Gdy miejsce pobytu dłużnika Jana Ochwatowskiego sądowi nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratorem adw. dra Mikucińskiego z substytucyą adwokata dra Psurskiego i wzywamy tegoż, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środki do jego obrony służyć mogące udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, dnia 12 maja 1887.

L. 2029. (4676 3—3)

W dniach 25 lipca i 29 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności objętych w księdze gruntowej gminy Kurzyna mała, wykazami hipotecznemi l. 24 i 181 Walentego Dąbka własnych.

Cenę wywołania, stanowi wartość szacunkowa w kwocie 374 zł. w. a., wadyum zaś kwotę 38 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 24 marca 1887.

L. 4952 (4652 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Meilecha Rebhuna przeciw Mendlowi Neussowi o zapłacenie resztującej kwoty 1650 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 sierpnia 1887 na dniu 9 września 1887, każdą razą o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro nr. 15 przymusowa sprzedaz realności dłużnika własnej w Bachowie pod l. k. 203 położonej wyk. hip. l. 233 ks. gr. gminy Bachów objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 3169 złr. 69 ct. a. w. wadyum 10 pr. tej sumy.

Na wyznaczonych terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 9 września 1887 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzyciele hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się że nie stawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 maja 1887.

L. 1917 (4672 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie sumy dłużnej 50 złr. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa objętej Piotra Sledziowskiego własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a mianowicie w dniu 1 lipca 1887 i w dniu 1 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 240 złr.

Wadyum 24 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 28 marca 1887.

L. 3010 (4675 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciwko Błażejowi Kubiniec pto. 148 złr. 88 ct. w. a. dnia 18 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 75 rep. 2 w Lachowicach położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 26 maja 1887.

L. 291 (4511 3—3)

W dniu 12 sierpnia 1887, 16 września 1887 i 21 października 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galic. Zakładu kredyt. włościańskiego pto. 12 rat po 6 złr. 50 ct. i reszty kapitału 84 złr. 49 ct. zpn. egzekucyjna licytacya realności.

a. l. kons 38 w Nosowcach położony wyk. hip. 52 tejże gminy objętej, dłużników Szymka i Kuby Łozińskich własnej i

b. wykazem hypotecznym 53 tejże gminy objętej Szymka Łozińskiego własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową od a 150 złr. od b. 350 złr. lub wyżej w trzecim terminie także niżej tej ceny, jednak przynajmniej za cenę pokrywającą ciążące długi.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

W razie nie sprzedania wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na 21 października 1887, godzinę 4 po południu, a niestający na termin wierzyciele będą doliczeni do większości głosujących.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 3 stycznia 1887 do tabuli wchodzącym, lub którym by uchwała licytacyjna i późniejsze nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Trzcianieckiego z zastępstwem adwokata dr. Żywickiego.

C. k. miej deleg. sąd powiatowy
Tarnopol, dnia 25 stycznia 1887.

L. 4927. (4663 3—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną zostanie dnia 18 lipca 1887, o godz. 10 rano w B. V., celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot., a to: resztującego kapitału 7041 zł. 62 ct., z większej sumy 7067 zł. 4 ct. z 7 prc. odsetkami, od 20 marca 1886 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyj po strąceniu jednak kwoty a conto złożonej 172 zł. 93 ct., przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wyk. hip. 30 B. poz. 7 Szulima Neubergera własnych.

Cena wywołania oraz wartość szacunkowa 35470 zł., zakład w gotówce lub w papierach wedle kursu 1773 zł. 50 ct. Dobra te będą na tym terminie sprzedane nawet niżej ceny szacunkowej lecz nie taniej jak za 15000 zł.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwały doręczone być nie mogły adw. dr. Dębicki w Kołomyi.

Kołomyja, 26 maja 1887.

L. 4478. (4674 3—3)

Dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tutejszo-sądowej kancelaryi, przymusowa publiczna licytacyja na sprzedaż realności pod l. kons. 15 w Szczercu położonej, wedle poz. 4, 5, 6, karty B. wykazu l. 199 księgi gruntowej gminy katastr. Szczerzec do Fradli Menkes, Samuela i Eliasza Luftów, tudzież małol. Mojżesza Samuela Weilera i Beili Weiler należącej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w ilości 141 zł. 75 ct w. a., 141 zł. 75 ct. i 1405 zł. 1 ct. w. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 17892 zł. w. a., a poręczne 1789 zł. w. a.

Do ułożenia warunków licytacyjnych, gdyby w powyższych terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się termin na 22 września 1887, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Filip Simon ze Szczerca.

Szczerzec, 19 maja 1887.

L. 22255. (4644 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 272 zł. z przyn, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Michała Obalewskiego, wedle wyk. hip. 461 II. B. poz. 1 i 3 należących 11/20 części realności pod l. 523 2/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4405 zł. 22½ ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 220 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nieobecnych wierzycieli, tudzież wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1886, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, zawiadamia się o tej sprzedaży do rąk ustanowionego kurztora adw. dra Skowrońskiego, nieznanego zaś z miejsca pobytu dłużnika Michała Obalewskiego do rąk kuratora adw. dra Stromengera.

Lwów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 20658. (4680 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 136 zł. 32 ct., 136 zł. 32 ct. z pn., po potrąceniu jednak 24 zł. 45 ct., odbędzie się dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Mirli Ornstein, Józefa Hersza Ornstein i Julii Ornstein zam. Wechsler, wedle karty B wyk. hip. 491 gminy kat. Lwów, poz. 3, 4, 5 i 6, należącej realności pod l. 554 2/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 37.896 zł. 92 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3789 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Horvath kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn mianowany został.

Lwów dnia, 11 czerwca 1887.

Z. 9679. (4550 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem Dr. Max. Goldenberg zustehenden Vorderung pr. 2000 fl. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der der Hypothekarschuldnerin Franciska Jakubowicz gehörigen 4/10 Theile des landtäflichen Grundbuchskörpers von Babrynestie den Einlg. Nr. 29 (ehemals Gutsantheil der Eheleute Mihalaki und Margiola Stroicz) bewilligt werden ist, und wird diese Feilbietung an zwei Terminen, nähmlich, am 24. August und am 22. September 1887, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1) Die Feilzubietenden Gutsantheile werden an beiden Terminen nicht unter den als Ausrufspreis angenommenen gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe von 3.038 fl. 48 8/10 kr. ö. W. hintangegeben, und

2) Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 300 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt, so wie der Schätzungsakt, können in der h. g. Registratur, und am Tage der Feilbietung, auch bei der Lizitations-Commission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile, und sämmtliche Hypothekargläubiger, insbesondere die unbekannten Orts sich aufhaltenden Gläubiger Jankiel Freyer, Ludwig Rudyński und Anton Bieszczadowski so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 16. April 1887 an die Gewähr der Feilzubietenden Gutsantheile gelangen sollten durch den für sie unter einem in der Person des Adw. Dr. Straucher mit Substituirung des Adw. Dr. Chodrower mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 14. Mai 1887.

Konkursa.

L. 19142 (1—3)

Na posadę Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gródku nad Dunajem w powiecie Nowo sandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Zakliczyna.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 lipca b. r. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 23 czerwca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 7942. (4497 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Borek wielki, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Gruszów wielki z miejscowością Sutków, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Lubla, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Nowy Targ, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Słotwina, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Maniowa, Tylka, Hałuszowy i Czorsztyn, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku;

Stare Bystre, w okręgu sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu położonych, wedłg ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gr. tychże gmin poczynając od dnia 1 lipca 1887, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w okręgu którego dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa;

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej, do dnia 1 sierpnia 1888, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwszego stanu przywróconym a do obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rozolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 10 maja 1887.

L. 100 (4726)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Dąbie złożone zostały w c. k. Komisyi hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisyi hypotecznej na dniu 7 lipca 1887.

Pilzno, dnia 23 czerwca 1887.

L. 87 (4733)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zegiestów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krynicy położonej rozpoczęte będą dnia 7 lipca 1887.

Interesowani zgłosić się mają u komisarza hipotecznego.

C. k. komisya hipoteczna
Grybów, 22 czerwca 1887.

L. 88 (4734)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nowawieś składa się do przejrzenia w tutejszej komisyi hipotecznej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 1 lipca 1887.

C. k. komisya hipoteczna
Grybów, 22 czerwca 1887.

L. 1009 (4728)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hypotecznej gmin katastralnych Łodzinka górna, Łodzinka dolna, Krajna i Dobrzanka w powiecie Bireckim położonych na miejscu najprzód w Łodzince górnej dnia 30 czerwca 1887 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym temi dochodzeniami zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl, dnia 22 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 5854. (4588 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego, nieruchomego majątku Ozyasza Rosenberga, handlarza sukna i sukien w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy radca sądu kraj. Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Milgrom.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 5 sierpnia 1887 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 15 lipca 1887 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego, jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 14 czerwca 1887.

L. 1923 (4730)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Chaim Seiden ze Złoczowa, został zamianowany zawiadowcą masy rozbiorowej Samuela Łapajówkera.

Złoczów, dnia 18 czerwca 1887.

L, 108 (4727)

Zawiadamiam ogół wierzycieli konkursu Jakóba Hirscha, że p adw. Dr. Maramorosz jako zarządca masy konkursowej Jakóba Hirscha, przedłożył rachunek wydatków kancelaryjnych i honoraryum jego za czas od dnia 21 lutego 1885 do 15 maja 1887 przez wydział wierzycieli za rzetelny uznany.

Zwołuję więc po myśli §. 161 u. k. ogół wierzycieli do ustalenia wysokości należytości zarządcy masy za czas wyżej określony na dzień 8 lipca 1887 o godzinie 9 rano w B. VI.

Kołomyja, 3. czerwca 1887.
Komisarz konkursowy.

(4735 1—3)
Wierzycieli konkursowych Beili Spiegel z Husiatyna zawiadamiam, że zarządca przedłożył ostateczny rachunek z administracyi i plan podziału gotówką, które u mnie w biurze przeglądnąć i zarzuty przeciw tymże wnosić wolno.
Do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 14 lipca 1887 o godzinie 9 rano w biurze c. k. sądu powiatowego.
Husiatyn, 22 czerwca 1887.
Komisarz konkursowy.

L. 3082. (4725 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Bernarda Warszawskiego piekarza w Kętach i żony tegoż Jetili Warszawskiej, zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Homme, c. k. sędzia pow. w Kętach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ksawery Chrzanowski w Kętach, a jego zastępcą p. Szymon Pelzman z Kęt.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 28 lipca 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, choćiażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 sierpnia 1887, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 28 września 1887 o godz. 10tej przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzyrzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Wierzyciele, którzy w Kętach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia, w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Wadowice, 23 czerwca 1887.

L. 7784. (4666 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Schaje Parille, kupca w Husiatynie, mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego pow., Antoniego Bosniackiego w Husiatynie, a tymczasowym zarządcą masy pana Lipę Bermana, kupca w Husiatynie.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 30go czerwca 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lipca 1887 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 sierpnia 1887, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzyciele, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Husiatynie, lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 11 czerwca 1887.

L. 3937 (4691 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Biene Gottlob nieprotokołowanej kupcowej w Grybowie zamieszkałej, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. D. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamiano wany został p. Maurycy Gilewski c. k. sędzia powiatowy w Grybowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Henryk Wąsikiewicz adwokat w Nowym Sączu.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przetstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 11 lipca 1887 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były powinni takowe do dnia 30 lipca 1887 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwycą następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 26 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowani podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Z Rady c. k sądu obwodowego
W Nowym Sączu, 20 czerwca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3677 (4559 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Szymczykiewicza Apolonii Agnieszki dw. im Szymczykiewicz, Stefana Karola dw. im Szymczykiewicza, Maryanny Agnieszki dw. im. Szymczykiewicz i Teresy Apolonii dw. im Szymczykiewicz, w razie tychże śmierci ich nieznanych spadkobierców. iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 28 maja 1887 l 3677 przez Juliannę Lisińskę pozwu przeciw 1) Michałowi Szymczykiewiczowi 2) Agnieszce Apolonii dw. im. Szymczykiewicz, 3) Stefonowi Karolowi dw. im. Szymczykiewiczowi, 4) Maryannie Agnieszce dw. im. Szymczykiewicz 5) Teresie Apolonii dw. im. Szymczykiewicz wszystkim od 1 - 5 z życia i miejsca pobytu nieznanym 6) przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu taksalnego i Wysokiego skarbu, 7) Gminie miasta Lwowa imieniem funduszu taks miejskich o wykreślenie z dóbr Łuka sumy 200 złr. wal. wied. z pozycyami odnośnemi i nadciężarami celem zastępywania pozwanych względnie ich spatkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt niebezpieczeństwo, kuratorem tutejszy adw. dr. p. Wesołowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. p. Billeta ustanowiony został.
Wzywa się przeto pozwanych względnie ich spadkobierców aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.
Złoczów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 2207 (4564 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marka Batimka że na prośbę Zalela Bernsteina dozwolono ts. uchwałą z dnia 20 lipca 1886 l. 2697 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 86 złr. i uchwałę tę ustanowionemu dlań kuratowi Janowi Wilurze w Stojanowie doręczono.
Radziechów, 10 maja 1887.

L. 24423 (4572 2—3)
Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiad mo czyni nieobecnemu Kassielowi Sznapek, że przeciw niemu został dnia 12 maja 1887, l. 20.013 na rzecz Leopolda Abelesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 201 złr 59 ct. w. a. zpn. Ponieważ miejsce pobytu Kasiela Schnapek nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Bund a tegoż zastępcą dr. Bodeka i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje; wzywa się zatem zapozwanego Kassiela Schnapek, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem wszelkich do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 2820 (4592 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie, niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Linder zawiadamia, że w sprawie Mojżesza Feiwus przeciw niemu pto 12. złr. a. w. zpn. termin na dzień 12 lipca 1887 wyznaczony i dla niego kuratorem Hryć Kohutanycz, z Łupkowa ustanowionym został.
Baligród dnia 18. maja 1887.

L. 25567 (4645 2—3)
C. k. sąd kraj. jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Kassielowi Schnapek, że przeciw niemu został d. 17 czerwca 1887 do L. 25567, na rzecz Jakóba Balsambauma, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 225 złr. 27 cnt. w. a z pn. Gdy miejsce pobytu Kassiela Schnapek nie jest wiadome, ustanowiono dla niego p. adwokata dr. Bunda kuratorem, a tegoż zastępcą p. adwokata dr. Bodeka, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa się zatem Kassiela Schnapek, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L 24973. (4619 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej firmy John S. Zoller, przeciw Mordkowi Adlersbergowi o zapłacenie sumy 680 złr. a. w. z pn. nakaz zapłaty dnia 27 września 1884 do L. 43813 wydanym został.
Gdy nakaz ten z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mordkowi Adlersbergowi, doręczonym być nie może, doręcza się takowy do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Waldmana z zastępstwem adwokata dr. Bunda ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Mordka Ablersberga, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisze.
Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L. 3434 (4737 1—3)
C. k sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia, że Bartłomiej Wojdyła, przeciw Jakóbowi Zabawie z Lipnicy górnej, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, wniósł pozew o zapłacenie 50 złr. z pn., i że do rozprawy na tenże wyznaczył termin na dzień 13 lipca 1887 o godzinie 9 rano, a kuratorem nieobecnego ustanowił dr. Adamskiego, adwokata krajowego w Jaśle.
C. k sąd powiatowy.
Jasło, 26 kwietnia 1887.

L. 30112 (4743 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Ozyaszowi Waldmanowi, że przeciw niemu przez J. Barona pozew o zapłacenie kwoty 403 zł. 22·8 ct., d. 6 kwietnia 1887 do L 19790 wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Ozyasza Waldmana nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Paździerę, a tegoż zastępcą adw. dr. Muszyńskiego, i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 5 sierpnia 1887 o godzinie 4 po południu w tusąd. sali I, mianowanemu kuratorowi doręcza się. Wzywa się zatem Ozyasza Waldmana, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiat. m. d. S. I.
Lwów, 17 czerwca 1887.
C. k. Radca sądu krajowego.

L. 14288 (4681 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Filomeny z Pieniądzów 1o voto Jaroszczeki vel Jarosz, czak 2o voto Śliwczuk, Antoniny Pintez Dominika Varisella i Emila Szenka polecił uchwałą z d. 23 kwietnia 1887 l. 14.298 urzędowi hypotecznemu miasta Lwowa, aby prawo własności realności n. konskrypcyjnym nieoznaczonej w drugiej dzielnicy miasta Lwowa położonej, parcele katastralne a to:
1.) 3744 parcelę budowianą.
2.) 4411 parcelę gruntową.
3.) 4412 „ „
4.) 4413 „ „
5.) 4416/1 „ „
6.) 4416/1 „ „
obejmującej, wedle wykazu hypotecznego 840 II k. B. p. 1 w jednej połowie na imię Tekli Pieniądz, wedle poz. 6 w drugiej połową na imię Franciszka Pieniądz wpisanaj na rzecz Filomeny z Pieniądzów Jaroszczeki vel Jaroszczak 2 śl. Śliwczuk zaintabulował, następnie aby parcelę katastralną budowlaną 3744 i parcelę gruntową 4416/2 z ciała hypotecznego powyżej opisanego wydzielił, dla tychże osobne ciało hypoteczne bez n. konskr. utworzył i prawo własności tej realności na rzecz Antoniny Pintel zaintabulował oraz wszelkie ciężary macierzystej realności na kartę C nowego wykazu hypotecznego sposobem łącznej hypoteki przeniósł, naostatek aby parcele gruntowe 4411, 4412 i 4413 z ciała hypotecznego w wykazie hypotecznym 840 II wpisanego wydzielił, dla nich osobne ciało hypoteczne bez n. konskr. utworzył i prawo własności tej realności na rzecz Emila Szenk zaintabulował oraz wszelkie ciężary macierzystej realności na kartę C. nowego wykazu hypotecznego przeniósł.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Michałowi Byk i Herszowi Atlass, na rzecz których w poz. 1 karty C. zaprenotowane jest prawo dzierżawcy do rąk równocześnia w osobie adwokata dr. Wajdmanna z zastępstwem adwokata dr. Bunda ustanowionego kuratora.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 9655. (4637 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamia, iż w roku 1850 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł Kość Matyasz z Dobrotwora. Sąd nie znając pobytu Paraski z Matyaszów Kozak, wzywa ją, by do roku od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tym sądzie i deklarowała się do spadku, inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Stefanem Matyaszem dla niej ustanowionym.
Kamionka strum. dnia 28 grudnia 1886.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.